

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

POLOWANIE.



Hej, mospanie! Polowanie! Toż ochoty raj! — Mkną szluchtadą, Cną gromadą, Przez śnieżyasty gaj!
Kulig, łowy W czas ponowy! Masz-li lepszy kraj? (—j)

Okazji nie można zmarnować

Stoimy w przededniu doniosłych zmian W dniu 9 b. m. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy uchwalilo zmianę statutu Banku Polskiego, idącą w kierunku pokrycia obiegu banknotów wyłącznie złotem i obniżenie stopy tego pokrycia — w myśl zaleceń Komitetu Złota Ligi Narodów — do 30 proc. Posunięcie to ma doniosłe znaczenie dla naszej organizacji pieniężno-kredytowej i będzie w stanie wywrzeć równocześnie duży wpływ na politykę gospodarczą kraju i jego możliwości rozwojowe. Przyjmując bowiem za pas złota z dn. 31 stycznia b. r. w wysokości 512 milj. zł. oraz fakt, iż równocześnie ogólna suma banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiła dnia tego 1.163.6 milj. zł., to przeprowadzenie wskazanych wyżej zmian w statucie Banku Polskiego — umożliwiłoby podniesienie emisji banknotów do 1.706.7 milj. zł. i podniosłoby w obecnych warunkach — łącznie z kwotą 100 milj. zł. — zwolnioną od obowiązku pokrycia — zdolność emisyjną Banku Polskiego o przeszło 600 milj. złotych.

Doniosłość tego rodzaju posunięcia jest bijącą w oczy. Marża uzyskana przez Bank Polski zabezpiecza i wzmacnia jego pozycję i chroni go przed wszelkimi niespodziankami ze strony bilansu płatniczego. Zauważyć pozatem należy, iż obawy poważniejszego nacisku na Bank Polski z tej strony, zdają się być co najmniej płonne. Odpływ kapitałów zagranicznych lokowanych w Polsce dobiegł już bowiem końca i trudno oczekiwać większego ubytku z tego źródła, a aktywność bilansu handlowego — jakkolwiek szczupła — zapewniła nam jednak mniej więcej równowagę obrotów płatniczych. Nie z tej

strony oczekiwać należy apelu do zwiększonej zdolności emisyjnej Banku. Nie wątpliwie natomiast będzie on skierowany z dwóch innych stron, a mianowicie ze strony skarbu państwa i życia gospodarczego.

Polityka budżetowa Polski wykazała w latach ostatnich maximum umiaru, roz-

wagi i samozaparcia. Zgodnie jednak ze stwierdzeniami oficjalnymi, dalsze oszczędności wydatków budżetowych zamknięte są w granicach niezwykle ciasnych możliwości. W grę wchodzi zbyt żywotne interesy ogólnopaiswowe, aby można było je nadal poświęcać na oltarzu równowagi budżetowej. Wobec wyczerpywania

Dwudziesty drugi Rok Święty.

Święty Rok, którego początek przypadł, zgodnie z bullą papieża Piusa XI, w dniu 2 kwietnia r. b. jako w dniu 1900 rocznicy ukrzyżowania Chrystusa, ma charakter wyjątkowy. Po raz pierwszy bowiem zdarza się w historii Kościoła katolickiego, by ten sam papież celebrował więcej niż jeden Rok Święty i by pomiędzy kolejnymi jubileuszami istniał tak krótki odstęp czasu, jak to wypadła obecnie, bo zaledwie 8 lat.

Pierwszy Święty Rok ogłoszony został przez papieża Bonifacego VIII bullą z dnia 22 lutego 1300 r. Pomiędzy pielgrzymkami, którzy wówczas odwiedzili Święte Miasto, był Dante. W uroczystościach drugiego z kolei Świętego Roku, który przypadł w r. 1350 za papieża Klemensa VI, brał udział Petrarka. Papież przebywał wówczas w Avignone. Liczba pielgrzymów wynosiła wtedy 1.200.000.

Papież Urban VI (1378—1389) wyznaczył jubileusz Roku Świętego co 33 lata, jako lata życia Chrystusa, trzeci jednak z kolei Rok Święty odbył się po 40 latach t. j. w r. 1390. Czwarty odbył się w r. 1423, a piąty w r. 1450. Przez papieża Pawła II ustanowione zostają nowe okresy jubileuszowych lat kościelnych, a mianowicie co 25 lat i ten system trwa do dzisiaj. Tak więc szósty i siódmy jubile-

usz odbywały się w r. 1475 i 1500. Jubileusz z r. 1500, celebrowany przez papieża Aleksandra VI, zapoczątkował ceremoniję otwierania Wrót Świętych. Jubileusz z r. 1525 i 1550 odbyły się przy bardzo słabej frekwencji pielgrzymów, natomiast bardzo uroczysto celebrowany był Rok Święty przez papieża Grzegorza VIII w r. 1575. W następnym z kolei Roku Świętym (1600) przybyło do Rzymu przeszło 3 milionów pielgrzymów.

Wszystkie jubileusze XVII w. odbywały się z wielkim przepychem. Jubileusz z r. 1775 uświetniony był obecnością Krystyny, królowej szwedzkiej, która przyjechała wówczas katolicznie. Królowa w dzień Św. Poniedziałku własnoręcznie umyła nogi 12 pielgrzymów. Jubileusz XVIII stulecia nie cieszył się wielką frekwencją. W r. 1800 na skutek śmierci papieża Piusa VI, jubileusz nie odbywa się. Druga przerwa nastąpiła w r. 1850, kiedy papież Pius IX był na wygnaniu. W r. 1875 również jubileusz nie odbywa się. Dopiero papież Leon XIII przywraca tradycję w r. 1900. Ostatni jubileusz z r. 1925 jest jeszcze w świeżej pamięci wszystkich. Tegoroczny jubileusz, 22-gi z rzędu, odbędzie się już w nowym Państwie Watykańskim. M. D.

się zapasów skarbowych, wkrótce już oczekiwać należy, iż Skarb państwa apelować będzie od czasu do czasu do Banku Polskiego o pokrywanie deficytów budżetowych.

Gdyby takie wypadki miały miejsce, chodziloby o to, by pokrywanie deficytów budżetowych, nie odbywało się w sposób czysto mechaniczny i uwzględniający wyłącznie potrzeby fiskalne danej chwili, lecz by równocześnie uzyskane kwoty użytkowane były z pożytkiem dla życia go spodarczego. W szczególności więc Skarb państwa winien pokryć znaczne należności za dostawy przemysłowe, które stanowią częstokroć zamrożone pozycje wierzytelne poszczególnych przedsiębiorstw i absorbują ich kapitał obrotowy. Spłace nie tych długów natomiast umożliwiłoby przedsiębiorstwom tym rozszerzenie produkcji i wykonywanie nowych zamówień.

Rozszerzenie możliwości emisyjnych Banku Polskiego i czerpanie z tego źródła kapitałów pieniężnych otwiera jednak przed państwem daleko szersze możliwości, a mianowicie możliwość przejścia do ofensywnej, twórczej polityki gospodarczej. Proces deflacji na odcinku cen, produkcji i obrotów należy uważać za za kończony, a w każdym razie należy sobie życzyć, by istotnie został zakończony. Wobec krańcowego wycieńczenia organizmu gospodarczego, dalsze trwanie tego procesu przyniosłoby straty nie do powetowania.

Z chwilą, kiedy otwierają się możliwości zerwania z polityką deflacyjną na odcinku pieniężnym, należy również zerwać z nią i na innych odcinkach gospodarczych, a uwzględniając, iż z jednej strony proces deflacyjny w Polsce n. p. na odcinku cen, przekroczył znacznie rozmiary analogicznych procesów deflacyjnych zagranicą, a z drugiej, iż niewątpliwie osiągnięto zostało już „dno kryzysu” i że niezależnie od widoków poprawy — nie należy oczekiwać dalszego pogorszenia sytuacji — winniśmy przejść do pracy twórczej, pracy nad podnoszeniem produkcji i obrotów.

Szczególną uwagę zwrócić należy na odcinek cen rolniczych. Wychodząc z założenia, iż przezwyższenie przesilenia zależy w pierwszym rzędzie od przywrócenia rentowności rolnictwa, która z kolei zależy od podniesienia cen zbóż do granic opłacalności, t. j. o blisko 100 proc. w stosunku do tego poziomu obecnego, należy dążyć do osiągnięcia rezultatu.

Posiadamy w tym kierunku broń niewątpliwie skuteczną w postaci premjowania wywozu. Przy obecnych warunkach rynkowych i przy obecnym poziomie cen, wydatkowanie kwoty około 70 milj. zł. rocznie podniosłoby przypuszczalnie ceny zbóż do granic opłacalności.

Akcję ofensywną na odcinku rolniczym należy uzupełnić przez odpowiednie posunięcia interwencyjne, zmierzające do podniesienia wytwórczości przemysłowej i zmniejszenia bezrobocia. W szczególności wysuwa się tu na pierwszy plan konieczność wznowienia i dokonania pewnych robót inwestycyjnych o doniosłym znaczeniu ogólnopaiswowym i ogólnogospodarczym, jak np. budowę pewnych linii kolejowych, dróg itp. Rozpoczęcie tego rodzaju prac równocześnie wpłynęłoby na złagodzenie bezrobocia i zwiększyłoby stan zatrudnienia przemysłu ciężkiego, a pośrednio i przemysłu przetwórczego.

Zarysowujących się możliwości i okazji nie można zmarnować. Pamiętać bowiem należy, iż racjonalna polityka gospodarcza winna być płynna i elastyczna, dostosowana do zmieniających się potrzeb chwili. O ile w pierwszych latach przesilenia koniecznym było zajęcie pozycji defensywnej i obrona w drodze polityki deflacyjnej — podstawą naszej gospodarki, a więc równowagi budżetowej i stałości waluty, to w obecnym okresie, gdy przesilenie dobiegło do szczytu napięcia, a objawy depresyjne stopniowo okazywać będą tendencje do likwidacji, należy skierować

wysiłki, w kierunku pobudzenia i wzmocnienia samoczynnego występujących tendencji ku poprawie. Nowe możliwości emisyjne powstające w związku z reformą

statutu Banku Polskiego, dają nam w tym kierunku broń niezmiernie pewną i skuteczną. Obysmy jej nie zmarnowali. R...

LEKARZ-DENTYSTA J. NATKAŃSKA przyjeżdża od p. 11:45 do p. 1:00 i od 2:30 do 6:45 p.p. ul. Piłsudskiego 19.

jest poświęconych uprawnieniom rady ministrów i ministra opieki społecznej. Klub Chrześcijańskiej Demokracji za usława głosować nie będzie.

P. Bilak (Kl. ukr.) zarzuca projektowi ustawy doktrynerstwo i nazywa ją eksperymtem o tyle niebezpiecznym, że przeprowadza się go w czasie kryzysowym i kosztem szerokich mas. Klub mowy głosować będzie przeciwko ustawie.

Pos. Kozubski (NPR) porównuje ten projekt z ubezpieczeniem ustawodawstwem niemieckim, obowiązującym w dzielnicach zachodnich i uważa go za pogorszenie dotychczasowego stanu rzeczy.

Na posiedzeniu popołudniowym przemawiał pos. Reger (PPS) i żali się, że w obradach nad teraźniejszym projektem jego partia nie mogła brać udziału, gdyż za mało posiedzeń komisji i podkomisji było. Mówca żąda, że referentem nie był p. poseł Gdula, bo oprócz ostatniego ustępu całe przemówienie świadczyło o tem, że się zna na rzeczy i dał dopiero na plenum wyjaśnienia, które należało dać w komisji. Wszelkie ubezpieczenie, zwłaszcza społeczne, polega na wzajemności i zaufaniu. Zaufanie musi być oparte na samorządzie ubezpieczonych. Te wszystkie wasze sztuczki nie przydały się na nic i to już jest nawet komiczne straszanie nas hitlerami. Przecież wy jesteście Hitlerami polskimi, wy jesteście nacynymi bolszewikami(?) — Mówca wylicza, że w 320 artykułach ustawy aż 165 razy powtarza się zwrot, iż pewne rzeczy pozostawia się do załatwienia Radzie ministrów i dlatego cały klub, który to robi, będzie się nazywał „klubem 165-ciu”.

Pos. Marjan Malinowski (BB): Przeważnie panowie tak mocno, jakby chodzilo o to, że zabędzie konieczne za tą ustawą głosowali. Nie chcecie, to nie głosujcie. Ta ustawa jest taka, na jaką nas stać w dzisiejszych warunkach. W ciągu lata od byliśmy 40 posiedzeń i zrobiliśmy przeszło 2250 poprawek do projektu rządowego.

Po przemówieniu komunistki Ignasiakówny, pos. Ptasinski (BB) wyraża nadzieję, że sprawa ubezpieczenia rzemieślników samodzielnym, jak to wynika z motywów rządowych, będzie w przyszłości uregulowana.

W głosowaniu zgłoszono dwie poprawki, poczem projekt ustawy w całości przy-

Czy Jasna Góra miała kiedy rosyjskie orły?

Jasna Góra! To miejsce tak drogie sercu każdego Polaka jest prawdziwie Jasną Górą, bo rzeczywistość jest najjaśniejsza, bo jest tronem Najjaśniejszego Polski Królowej. Opowiedzieć, ani opisać nie można tych uczuć, jakich człowiek doznaje w czasie swego pobytu na Jasnej Górze. Jasną Górę wzniosła Polska cała, a wzniosła miłością i łzami serc swoich. Kiedy zakładano fundamenty tego naszego Palladium i kiedy już wzniosły się mury i odrzwią tej fortecy ducha naszego, moskiewscy kniaziewie nie mieli jeszcze orła dwugłowego. Wiadomo, że Iwan III, zeniąc się z Zofią grecką, Paleologianką, przywłaszczył sobie tytuł cara i orła rozdartego cesarzów rzymskich, ale Polska przeciw temu protestowała, bo w Polsce odwiecznie już te orły dwugłowe się znajdowały a mianowicie: ziemia przemyska, sanocka i czernihowska miała w herbie orła dwugłowego. O rodzinach pieczętujących się herbem dwugłowego orła nie wspominam, bo nie ma potrzeby. Nic też dziwnego, że w czasie koronacji cudownym obrazu 1717 r. na Jasnej Górze, kaznodzieja, Dominik Frydrychiewicz, zwoływał wszystkich orłów polskich, by przybyli na tę uroczystość z hołdami dla Polski Królowej. Woła też kaznodzieja Orła Białego całego królestwa, by pośpieszył wprzód przed województw koronnych orłami, następnie wywołuje: 1) orła białego województwa krakowskiego, 2) orła czarnego, księstwa Zatorskiego i Oświęcimskiego, 3) orła białego województwa poznańskiego, 4) orła Sieradzkiego przy kompanii lwa czerwonego (z innymi skonfederowanymi orłami: Łęczyckim, Władysławskim i Brzeskim), 5) orła czarnego Rawskiego z literą R na piersiach, 6) orła czarnego Plockiego z literą P., 7) orła białego Mazowieckiego z książeczą mitrą na głowie, 8) orła Przemyskiego, złotego, dwie głowy mającego, gdyż na Jasnej Górze założyła sobie Panna Przenajświę-

sza Kapitoljum (Capitolium) wszelkich łask i rządów, aby wszelkiemi jako najwyższa Cesarzowa, Królowa i Pani rządziła głowami. (Orzeł herbowy Rzymu miał dwie głowy, przez które hieroglifował potęgę niezwykłego państwa na wschodzie i zachodzie, a orzeł Przemyski ma dwie głowy: jedną po Ecclesii, drugą po Patria), 9) orła Liwieńskiego z niedźwiedziem złączonego i 10) orłów Śląskich, aby razem z polskimi wielbiliby Najsw. Królowej Polską.

Lecz nietylko te orły, ale i wszystkie inne orlątka, pogonie, oraz stemata wzywa kaznodzieja na Jasną Górę, by głosili chwałę majestatu Bożego i tryumfalną koronację Najsw. Marii Panny, Cesarzowej

święta całego, Królowej Polski. Nie śmiał by stanąć między polskimi orzeł moskiewski i nigdy nie widział na podwojach Jasnej Góry.

Po przebudowaniu wieży Jasnogórskiej, spalonej 1900 roku, trzeba było wraz z wieżą odnowić drzwi stare, co też uczyniono według wzoru znajdującego się na odwrotnych tych podwojach a to pod kierunkiem znawców przeszłości. Bądźmy więc ostrożni w sądach naszych. Otrzymując z kurzu zapomnienia wszelkie pomniki minionej chwały, mówmy z poetą:

„Bądźmy godni ojców sławy,
Nieśmy miłość w sercach naszych.
Dla najdroższej dla nas sprawy.
Bo gdzie gwiazda ta się pali,
Tam moc kajdan rychło pęka;
Gdzie czci przodków chronią syny,
Wróg się nawet wtargnąć lęka!”
O. Alfons Jędrzejewski.

Sejm uchwalił ustawę o ubezpieczeniu społecznym.

Warszawa. — W piątek prowadził Sejm w dalszym ciągu dyskusję nad t.zw. ustawą scaleniową.

Zabrał głos pos. Gdula (BB), który twierdził, że projekt ustawy oparty jest na mocnych i trwałych podstawach finansowych. Chcemy dać nie fikcję świadczeń, lecz realną rzeczywistość uprawnień i świadczeń. Cechy kompromisu między rzeczywistymi warunkami gospodarczymi i słusznymi uprawnieniami pracy, a najważniejszym dobrem państwa. Nie przemilczamy ofiar, jakie ponosi świat pracy na ołtarzu zdobycia kodeksu ubezpieczeń społecznych, a przedewszystkiem ustawy emerytalnej. Lecz ofiary te opłacają się klasie pracującej. Dzięki tej ustawie weterani pracy starcy, wdowy i sieroty otrzymają choć skromne zaopatrzenia, a inwalidzi pracy otrzymają rentę.

Mówca poddaje następnie rozbiorowi poszczególne postanowienia projektu. Pos. Cardini (Ch. D.) stwierdził, że ustawa ta jest początkiem realizacji postu-

latów t. zw. sfer gospodarczych, zmierzających do uszczuplenia praw robotniczych, poczem przeszedł do omawiania poszczególnych działów ubezpieczenia. Renty inwalidzkie będą tak niskie, iż nie spełnią swego zadania. Przy zarobku 80 zł. miesięcznym po 36 latach ubezpieczenia i opłacania składek, renta dla inwalidy pracy wyniesie około 42 zł. miesięcznie. Renta wdowia poinwalidzka wyniesie po łowę renty, jaką otrzymywał zmarły, czyli od 10 do 20 zł. miesięcznie. Najlepiej jednak zostały zaopatrzone sieroty, bo art. 162 omawianego projektu postanawia że sierota zupełna, a więc nie posiadająca ojca ani matki, otrzyma rentę od 4 do 5 zł. 50 gr. miesięcznie. Dopłaty skarbu państwa do ubezpieczeń społecznych nie dosięgną połowy tych sum, jakie dotychczas skarb dopłacał do jednego tylko ubezpieczenia chorobowego. Projekt ustawy nosi całkowicie samorząd instytucji ubezpieczeniowych przez wprowadzenie nominatów, na 320 jego artykułów, 100

PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY. :: :: ::

I znów na te sobotę mamy zapowiedzianych kilkanaście zabaw tanecznych, które, jak utrzymuje jedna z pań pięknie tańczących i z całym zapałem oddająca się temu sportowi, są balsamem ciała i duszy na te ciężkie kryzysowe czasy.

— Ma pani słusność — odrzekłem — że są to kryzysowe czasy, gdyż pomimo nawoływań w prasie, osobistych stań i t. p. wysiłków przez sekcję Opieki nad matką i dzieckiem, zebrano dotychczas t. j. do dn. 31 stycznia b. r. w naszym stu dwudziestotysięcznym mieście zaledwie 169 stn. różnych przedmiotów, jak: bielizny, ubrania, w tym 32 pary pończoch, skarpetek i rekawiczek (co już stanowi 64 sztuk) oraz kilkanaście par obuwia.

— Co pan powie. — Tak strasznie mało?

— No, nie. Jeszcze gotówka 213 zł. 75 gr.

— To już trochę lepiej. Widzi pan, — kryzys. I skąd tu brać pieniądze na te wszystkie potrzeby?

— A jednak na zabawy każdemu starczy. Przecież w roku zeszyłym tyle się nie bawiono ile w tym karnawale.

— My tylko tańczymy, panie i bardzo tanio się bawimy. W tym roku prócz sylwestra i reduty niema żadnego balu, tylko „herbatki tańczące” i to także na cele dobroczynne.

Miłą rozmówczynię porwano do tańca, a z refleksji na ten temat wyrwał mnie mój kompan.

— Ze przyjemniej tańczyć, kiedy to jak balsam koł duszę i ciało — bardzo to wierzę, — mówi z przekonaniem — a naprawdę to ten bufcik na każdej zabawie dobroczynnej trochę kosztuje.

— Niech pan więcej tańczy, niż pilnuje bufetu — odpowiadam, — przyjemniej pan się zabawia i tańszym kosztem.

— Czy my tak dużo tu pijemy? Tu niema z kim. Na prowincji lepiej się bawia. Żeby pan widział, że w takich Pankach to na zabawie podobno nicze-

go nie brakowało, a nawet i niejeden to i po parku dostał.

Ale żart żartem, a w rzeczywistości to wszystko znów tak dobrze się nie przedstawia. Wprawdzie pan minister spraw zagranicznych bardzo spokojnie, po mięsku i politycznie ujmuje nasze stosunki zagraniczne, ale Hitlerowi jak sam oświadczył, żeby nie zawiąże.

A tak się też jakoś złożyło, że w ostatnich dniach Hitler wymyśla nam, a Mussolini Francji. I jeden i drugi zarówno Polskę jak i Francję pomawiają o zbrojenia i zaborczość. Oni sami w to nie wierzą, ale tem głośnie krzyczą. A że obaj ci mężowie dali dowody, że mają „kiepale” nie od parady, więc już najbliższa przyszłość może nam odkryć ich prawdziwe kalkulacje. Że te kalkulacje mogą nam kolka w boku stanąć, to też nie powinno być niespodzianką. Czemżub bo obcy nie mają nam dokuczać, wymyślać i t. p. stwarzać przyjemności, kiedy my sobie sami tego nie żałujemy. Przecież od zarania naszej niepodległości mamy tylko walki partyjne i bezmyślne wyniszczanie dorobku narodowego i osobistego. Na co jest stać Niemcy, Francję, czy Włochy, to nie Polska. Nas po stuletnim rozpasaniu i nierządzie oraz po sto pięćdziesięcioletniej niewoli stać było zaledwie na wyłożeniu prace, oszczędności i zgodę narodową. Tymczasem otrzymaliśmy upragnioną wolność, zapomnieliśmy o wszelkim, w każdej dziedzinie życia państwowego, umiarze, to też przedko zyskaliśmy u Niemców miano „państwa sezonowego”. I dopiero niedza i bezrobocie sprowadziły nas na drogę rzeczywistości i poczęto zwracać większą uwagę na sprawy gospodarze. Ale że sprawy gospodarze rozumie się jeszcze tylko pod kątem świadczeń socjalnych i podatków, więc i z nawrotem od tych pojęć idzie dość ciężko, czego najlepszym dowodem nowouchwalony podatek majątkowy.

Jeżeli wzięć tylko pod uwagę same spustoszenia, jakie w młodem życiu gospodarzem Polski wytworzyły świadczenia socjalne, Kasy Chorych itp. „zupny”, to już wystarczy, by z punktu widzenia gospodarczego nie obciążać więcej warsztatu pracy zarówno w rolnictwie, jak w przemyśle i handlu. A przecież to sfery gospodarce ponoszą w pierwszym rzędzie wszelkie konsekwencje kryzysu i bezrobocia, jakże więc w tym stanie będą mogły wytrzymać jeszcze i podatek majątkowy?

Z jakich funduszków płacić będzie — pyta się „Prawda” lódzka — ten podatek np. rolnictwo, które jest deficytowe? Jeżeli więc dla celów podatku od majątku wartości hektara roli określi się „na czysto” nawet na 400 złotych, jako rzeczywista własność posiadacza tej ziemi, to skąd weźmie on pieniądze na zapłacenie od tej własności? W zasadzie powinienby je pożyczyc, odbijając tą daną opodatkowaną własność, a następnie w ciągu roku pożyczkę spłacić, oszczędzając w tym celu na wydatkach. Ale kto mu pożyczyc i na czem ma oszczędzać? Przecież i tak ma deficyt. Więc podatek ten zwiększy tylko deficyt rolnictwa i odpowiednio zwiększy udział Skarbu Państwa w pokrywaniu tego deficytu.

Identycznie przedstawia się położenie w przemyśle, w handlu, w rzemiośle, w własności nieruchomości i wśród pracowników. Podatek od majątku jest w ogóle absurdem. Od majątku nie można płacić podatku — do opodatkowania nadaje się tylko dochód. Majątek można tylko konfiskować. Podatek od majątku, o ile nie może być płacony z dochodu stanowi zatem system wywłaszczeniowy i najbardziej dotknie warstwy pracowniczej i tak już nadmiernie obciążonej.

Ale czy to będzie podatek majątkowy, który już placiliśmy, czy też kryzysowy, który obecnie płacimy, to w każdym razie miemy tę nadzieję, że on nas już nigdy od siebie nie uwolni. Państwa nigdy nie zmniejszają podatków, tylko je zwiększają, a zato pozostawiają swym obywatelom dużo inicjatywy i pomysłowości, by w dalszym ciągu odinowycy znów podatki placili. Oczywiście nasze miasta polskie, a zwłaszcza „ulenowskie”, do których i Częstochowa należy, na zwiększonych podat-

kach państwowych, bezrobociu, zastojach fabrycznym i handlowym najgorzej wychodzą.

Włosi na tego rodzaju dolegliwości wzmocnili turystykę i wprowadzili wspólną wizytację miast. Tam naprzykład w jedną niedzielę lub święto wizytują mieszkańcy Mediolanu Rzym, a przy najbliższej okazji rzymianie jada kilkoma lub kilkunastoma pociągami z rewizytą do mediolańczyków. I tak stale przez cały rok wizytują się mieszkańcy miast, bez względu na odległość.

Wizyty zapowiedziane są afiszami i w pismach już od każdego poniedziałku. Takie wizytacje miast dają podobno kolosalne rezultaty społeczno-kulturalne i krajoznawcze, a niezależnie od minimalnych kosztów przejazdu podobno finansowe koleji włoskich znacznie się poprawiły.

Jak słyhać u nas w tym kierunku też się coś robi; tylko, że robi się albo powolnicie albo niezbytlicznie lub może tylko niezdarnie.

Jeżeli się jest naprzykład członkiem Tow. krajoznawczego, to można z Częstochowy dojechać za ulgowym biletem do Wieliczki, ale nie do Krakowa i to samo z powrotem. Trzeba wykupić bilet w Wieliczce bo inaczej konduktor wysadzi z pociągu i jeszcze kara obowiązuje. To samo dotyczy stolicy kraju Warszawy, której jako turysta za ulgowym biletem kolejowym nie ma się prawa zwiędzić.

Oto jakie dotychczas stosuje się u nas ulgi dla turystów zwiedzających stolicę kraju.

Ale podobno ma się to zmienić i jak się dowiaduje, nasza Częstochowa, przez sławny gród Jasnogórski ma być zaliczona do głównych miast turystycznych kraju. W tej doniosłej dla naszego miasta sprawie już się wypowiedział bardzo rzetelnie nasze władze miejscowe. Na ten też temat i dla większego zainteresowania mieszkańców naszego miasta odbędzie się w poniedziałek w sali Rady miejskiej, odczyt „Czem była, jest i być powinna Częstochowa”.

szkOŁA TAŃCÓW

baletm. K. KOSTECKIEGO
 w lokalu własnym: ul. Waszyngtona 6, d. Jaana
 Zapisy na kursy: I, II, III - lekcyjne oddzielnie co-
 dziennie od godz. 10 r. do 9 w., w tych dniach
 rozpoczecia. **OPŁATA ZNIŻONA**
 Lekcje praktyczne: wtorki, czwartki, soboty
 od 1/2 8, w niedzielę i święta od 1/2 7 wiecz.

jęto w drugim i trzecim czytaniu.
 Przed głosowaniem nad projektem u-
 stawy sceleniowej opuszcili salę: PPS,
 NPR, Ch. D. i ludowcy.

Przeciw ustawie głosowały pozostałe
 na sali partje: N. D., Ukraińcy, komuniści
 i Niemcy. Projekt ustawy został przyjęty
 głosami BB.

Odesłano jeszcze do komisji dziewięć
 przedłożeń rządowych w pierwszym czy-
 taniu, poczem posiedzenie zamknięto.
 Następnę w sobotę 18 bm. o godz. 10 ra-
 no. Na porządku obrad trzecie czytanie
 ustawy samorządowej, drugie czytanie u-
 stawy o funduszu pracy, oraz kilka pier-
 wszych czytań, m. in. projekty ustawy
 o podatku majątkowym i o dodatkowych
 kredytach.

TELEGRAMY

PRZED OSTATECZNYM KROKIEM LIGI NARODÓW W SPRAWIE ZA- TARGU MANDZURSKIEGO.

Genewa. — Prezydent nadzwyczajne
 go zgromadzenia plenarnego Ligi Naró-
 dów dla sprawy konfliktu na Dalekim
 Wschodzie, belgijski minister spraw za-
 granicznych Hymans zwołał w piątek o-
 ficyalnie zgromadzenie Ligi Narodów na
 wtorek, 21 lutego.

Sekretariat Ligi Narodów publikuje
 równocześnie wysłane do wszystkich
 państw członkowskich sprawozdanie komi-
 sji 19-tu, zawierające końcowe zalece-
 nia dla uregulowania konfliktu między
 Japonią a Chinami.

W dołączonym piśmie podkreśla Hy-
 mans, że uregulowanie sporu w porozu-
 mieniu z obu rządami okazało się niemo-
 żliwe. Obecnie rozpoczyna się więc
 postępowanie z artykułu 15, według któ-
 rego zgromadzenie Ligi musi dojść do o-
 statecznego zajęcia stanowiska, bez u-
 działu obu rządów.

ZNOWU ROZUMNY ROBOTNICZE W RUCHUNIJ.

Bukareszt. — Wczorajszej nocy rozpo-
 częło nagle 350-ciu robotników Towarzy-
 stwa naftowego „Astra Romana” w Ploe-
 sti strajk z powodu aresztowania jedne-
 go z przywódców komunistycznych. Po-
 nieważ wszelkie próby nakłonienia ro-
 botników do powrotu do pracy spełzły
 na niczym, zaalarmowano policję i żan-
 darmeryę.

Większość robotników wróciła nastę-
 pnie z powrotem do pracy. Policja doko-
 nała szereg aresztowań, a to celem za-
 pobieżenia ewentualnym niepokojom.

Wśród aresztowanych znajduje się rów-
 nież zarządca rafinerji nafty „Astra Ro-
 mana”, który odegrać miał wybitną rolę,
 podjudzając robotników do strajku.

ROSKA USUWA POLITYKĘ ZE SZKOŁ.

Moskwa. — Centralny komitet partji
 komunistycznej wydał dekret w sprawie
 podrekcji naukowych dla szkół poc-
 zątkowych i średnich.

Dekret wprowadza zasadniczą zmianę
 w podrekcjach, a mianowicie wprowa-
 dza typ podrekcji na wzór państw bur-
 żuazyjnych.

Z użytku szkolnego usunięte zostaną t-
 zw. książki robotnicze i tymczasowe pod-
 rekcji, w których 34 treści poświęcone
 jest agitacji politycznej.

Na przyszłość podrekcjnik szkolne mu-
 szą zawierać przedmiot naukowy z poza
 wieniem dodatków agitacyjno - politycz-
 nych.

ZABORCZY APETYT HITLERA NA POMORZE SPOTKAŁ SIĘ ZE SPRZE- CIWEM LITWY.

Kowno. — Wywiad Hitlera w sprawie
 Pomorza znalazł żywe echo w prasie
 litewskiej.

„Lietuwos Žinios” pisze, że Litwini
 zdają sobie sprawę, co oznaczają ode-
 branie Pomorza Polsce. Stawiliby to
 Litwę w stosunku do Niemiec w jednako-
 wej sytuacji z Polską ze względu na Kłaj-
 pedę. Sprawa Kłajpedy jest kwestią ist-
 nienia Litwy.

Pod tym względem militarystm i nacio-
 nalizm niemiecki stanowią największe i
 najbardziej bezpośrednie niebezpieczeń-
 stwo dla Litwy.

Kraje nadbałtyckie doznały już tego

dziś w postaci podwyższenia ceł impor-
 towanych na masło, mięso i bydło. To nie
 wszystko. Nacjonalizm niemiecki, jeżeli
 postawi stopę w okręgu kłajpedzkim, to
 wkrótce opamięta cały obszar kłajpedzki.
 Do Kłajpedy ściągają gwałtownie hit-
 lerowcy.

Perfidne rady

bankiera Barucha.

Berlin. — Z wielkimi zadowoleniem
 podaje prasa berlińska na naczelnych
 miejscach memoriał amerykańskiego ban-
 kiera Barucha doradcy finansowego Roo-
 sevelta, który Baruch przedstawił komi-
 sji finansowej senatu amerykańskiego. W
 memoriale tym Baruch, rozwijając pro-
 gram samacji światowej sytuacji gospodar-
 czej wypowiada się za rewizję traktatu
 wersalskiego, twierdząc, że przyczyna
 wszelkiego zła w Europie jest Traktat
 Wersalski (istotnie perfidna interpreta-
 cja!). Traktat Wersalski nie jest — zdaniem
 Barucha — traktatem pokojowym.

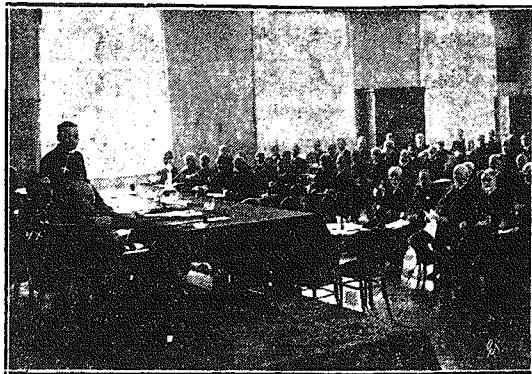
gdyż był dyktowany pod hukiem armat.
 Nie przyniósł on rozwiązania problemu
 granic niemieckich, ani t. zw. korytarza,
 ani kwestji zagłębia, ani nie rozwiązał
 kręgu izolacyjnego, jakim Francja otoczy-
 ła Niemcy. Rozliczne „kwestje granic”
 oraz kwestje narodowościowe, jakie uja-
 wniły się po wojnie nie zostały ucałe
 przez traktat wersalski uregulowane. On
 to stanowi główną przyczynę wydatków
 rządu na rozbrojenia.

Program Barucha tak identyfikuje się
 z programem polityki zagranicznej Niem-
 ciec że nie trudno odgadnąć skąd Baruch
 czerpie swe inspiracje.

PROJEKT WYDALENIA JEZUITÓW Z JUGOSŁAWJI.

Białogrod. — Na piątkowym posiede-
 zniu skupstynym 62 posłów wniosło pro-
 jekt ustawy o wydaleniu zakonu Jezui-
 tów z Jugosławji.

Projekt ustawy domaga się rozwiąza-
 nia zakonu Jezuitów, jako osoby prawnej,
 oraz wydalenia jego członków z Ju-
 gosławji.



Walne zebranie akcio-
 narzów Banku Pol-
 skiego.

W dniu 9 b. m. odby-
 ło się walne zebranie
 akcjonarzów Banku
 Polskiego. Zebranie
 otworzył prezes
 Banku Polskiego dr.
 Władysław Wróblew-
 ski. Na zdjęciu na-
 szym fragment zebrania.
 Z za stołu prezy-
 djalnego przemawia
 prezes Banku dr. Wró-
 blewski (x), obok nie
 go siedzi wiceprezes
 Banku p. Jan Piłsud-
 ski (xx).

Hitlerowcy chcą wydalic

robotników polskich z Niemiec.

Warszawa. — „Manchester Guardian”
 omawiając wiadomość o zapadłej jakoby
 decyzji rządu Hitlera wysiedlenia gór-
 ników polskich z Westfalji z okolicy Ruhry
 i wogóle z okręgów przemysłowych zachodnich
 Niemiec, stwierdza na podsta-
 wie informacji z autorytatywnych źródeł,
 że nie rozpatrywano kwestji wysiedlenia
 wszystkich polskich górników. Tylko ci,
 którzy zostaną zakwalifikowani jako nie-
 pożądani cudzoziemcy, zostaną z Nie-
 miec wysiedleni.

„Manchester Guardian” podkreśla, że
 o ile wysiedlenie nie zostanie ograniczo-
 ne do kilku tylko izolowanych wypad-
 ków, to zachodzi niebezpieczeństwo kon-
 fliktu z Polską, która może zastosować
 retorsję wobec zamieszkałych w grani-
 cach Polski Niemców.

Echa zajścia

w konsulacie polskim w Paryżu.

Paryż. — Zajście w konsulacie pol-
 skim miało charakter poważniejszy, niż
 się początkowo wydawało. Około stu ko-
 munistów wtargnęło do gmachu konsu-
 latu i dokonało dość dużych spustoszeń.
 Ranni: Bolesław Polak i Długolecki —
 znajdują się w szpitalu.

Konsulat nie udzielił żadnych inform-
 acji co do motywów inwazji z czego wnio-
 skować można, że były one również na-
 tury politycznej.

Prawie wszystkich uczestników zbroj-
 nego wtargnięcia policja aresztowała. Są
 to robotnicy polscy przeważnie bezrobot-
 ni, dwu Francuzów i jeden Rosjanin. Po-
 licja prowadzi energiczne śledztwo w ce-
 lu wykrycia agitatorów i tajemniczych
 pobudek krwawej inwazji.

Zdrowiu rannych urzędników konsula-
 tu nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Paryż. — Zastępca szefa protokołu dy-
 plomatycznego, Bavelier, podczas wczoraj-
 szej wizyty w ambasadzie polskiej w
 Paryżu w związku z zajęciem w tutej-
 szym konsulacie generalnym, zapewnił,
 że wydano zarządzenia, ażeby uniknąć
 w przyszłości powtórzenia się zajść po-
 dobnych.

NIEMCY PROWADZA WYSZKOLE- NIE WOJSKOWE MŁODZIEŻY.

Berlin. — Przywódca Stahlhelmu plk.
 Seldte obecny minister pracy w gabine-
 cie Hitlera przyjął przedstawicieli stal-
 helmowskiego związku studentów nie-
 mieckich, którym złożył oświadczenie
 zasługujące na baczną uwagę poza gra-

„Manchester Guardian” wspomina, że
 wysiedlenie Polaków oceniane jest jako
 pierwszy krok na drodze do oczyszczenia
 rasowego Niemiec i że następnie kolej-
 przyjdzie na żydów.

Oczywiście podobne wydalenie robo-
 tników polskich, mogłoby mieć miejsce
 tylko zgodnie z zasadami umów polsko-
 niemieckich, względnie z ogólnie obowią-
 zującego prawa międzynarodowego i to
 jedynie w poszczególnych wypadkach,
 w których dana osoba, stała się wyraź-
 nie niepożądaną.

Wszelkie wydalenia, które byłyby
 sprzeczne z temi zasadami, wywoływały
 oczywiście, jak to „Manchester Guar-
 dian” słusznie przewiduje, zastrzeżenia
 ze strony Polski.

nicami Niemiec, a przedewszystkiem w
 Polsce.

W przemówieniu swem wskazał Seld-
 te mianowicie na to, iż studenci niemiec-
 cy odtań pełniąc będą półroczną ochotni-
 cą służbę pracy w zamkniętych obo-
 zach, w których zetknięć się będą mogli
 także z przedstawicielami innych
 warstw ludności niemieckiej, a przedew-
 wszystkim z robotnikami. W tych obo-
 zach pracy istnieje sposobność do szko-
 lenia się w służbie wojskowej.

„Jak długo — oświadczył minister
 Seldte — Niemcy nie uzyskają należnej
 im przestrzeni potrzebnej do życiowe-
 go rozwoju(?), tak długo typem niemiec-
 kiego studenta musi być student-żoł-
 nierz (Wehrstudent)”.

Burmistrz Czermak ma się lepiej

Jaka kara grozi sprawcy zamachu
na prez. Roosevelta?

Miami. — Sprawca zamachu na prez.
 Roosevelta Zangara, umieszczony został
 w celi, znajdujący się na 21 piętrze dra-
 pacza chmur, gdzie się mieści więzienie.
 Grozi mu kara 20 lat więzienia za napasę
 z bronią w ręku w zamiarze dokonania
 zabójstwa. Jeżeli którakolwiek z ofiar za-
 machu umrze, Zangarze będzie groziła
 kara śmierci.

Miami. — Według oświadczenia lekar-
 zy stan zdrowia burmistrza Czermaka
 jest zadowolający. Ubiegłej nocy ranny
 mniej cierpiał. Zasypany też od czasu do
 czasu.

Sprawca zamachu Zangara stanął

Dr. M. ROZEN
 Choroby skórne i weneryczne leczenie ztylaków.
 II Aleja № 41, od 8-12 i od 2-8

**Żadne dziewczę
ale jej włosy.....!**
 Czy tak moja mówić o Pani?
 Czyż nie mądrzej jest pielegna-
 wać włosy regularnie Shempu-
 walem Kolontay'a, który na-
 daje włosom puszystość, mię-
 kość i wosność? — Panowie,
 bardzo zważaj na pielegno-
 wanie włosów — należy to bowiem
 do estetycznego wyglądu.

**kolontay's
Shempuual**
 40 GR.
 1 paczka —
 2 mycia głowy

przed trybunałem karnym, który zbadał
 oskarżonego. obrońcą Zangary będzie
 jeden z najlepszych miejscowych adwo-
 katów.

Szef policji tajnej w Waszyngtonie zna
 Zangare jako anarchiste, którego proto-
 typem jest Leon Czolgosz, zabójca prezy-
 denta Mac Kinleya w r. 1901.

N. Jork. — Prezydent Roosevelt otrzy-
 muje wciąż depesze z wyrazami sympatii
 i zadowolenia z powodu uniknięcia za-
 machu, m. in. od króla angielskiego i pre-
 miera Mac Donalda nadeszły serdeczne
 depesze.

Prezydent Roosevelt nie zamierza zmie-
 nić programu swej podróży i wystąpięć
 publicznych. Wyraził nawet zdziwienie,
 gdy mu zaproponowano skrócenie urocz-
 ystości, związanych z objęciem władzy w
 dniu 4 marca.

Co mówi

prez. Roosevelt o przebiegu „inasty-
na jego życie,

Miami. — Prezydent Roosevelt w cza-
 się podróży pociągiem do Nowego Jor-
 ku, mówiąc o zamachu, dokonanym na
 niego, oświadczył: Zamach nastąpił w
 chwili, gdy informowano mnie o treści
 pewnej długiej depeszy. Nagle posłysza-
 łem huk, który wiałem początkowo za
 wybuch petardy. Huk powtórzył się kil-
 kakrotnie. Człowiek, z którym rozma-
 wiałem, cofnął się, szofer mógł puszcic au-
 to w ruch. Odwróciłem się i zobaczyłem
 burmistrza Czermaka, zgiętego we dwoje
 i panią Gill, padającą na ziemię. Krzy-
 knąłem na szofera, żeby stanął — by-
 liśmy w tej chwili w odległości 4 metrów
 od ofiar, ale obecny detektyw kazał szo-
 ferowi jechać naprzód. Automobil zatrzy-
 mał się powtórnie dopiero trochę dalej
 po wyjściu z tłumy. Burmistrza Czerma-
 ka właśnie wynosono. Kazałem go umie-
 ścić w swoim samochodzie i podtrzymy-
 wałem go w czasie drogi do szpitala. Na
 stopniach samochodu stanęli detektywi,
 obaj ranni, jeden w rękę, a drugi w oko.

STRAJK PROTESTACYJNY KUPCÓW FRANCUSKICH.

Paryż. — Wczoraj po południu kupcy
 francuscy Paryża i prowincji urządzili
 strajk protestacyjny pod postacią zam-
 knięcia sklepów i biur przeciwko no-
 wym podatkom i obciążeniom fiskalnym.
 W centrum miasta większość magazy-
 now była zamknięta.

Wielkie magazyny, jak „Galeries La-
 fayette” i inne, nie przyłączyły się do
 monstracji, która miała przebieg spo-
 kojny.

Na giełdzie stagnacja i spadek kursów. ZSSR. ZACZYNA BUDOWAĆ METALOWE STEROWCE.

Moskwa. — „Dirizabelstroj”, instytu-
 cja, kierująca budową sterowców, przy-
 stąpiła do projektowania pierwszego so-
 wieckiego całometalowego sterowca, w
 którym blona i szkielec mają być zro-
 bione ze stali. Pojemność sterowca ma
 wynosic 8 tys. kub. mtr., szybkość —
 100 km. na godzinę.

UPADŁOŚĆ FIRMY B. AMBASADORA' WILLYSA.

London. — Z Nowego Jorku donoszą,
 że znana firma automobilowa Willy's
 Overland w Toledo (Ohio), zwróciła się
 do władz z prośbą o rozpoczęcie postę-
 powania upadłościowego. Fabryka zatr-
 dniała około 8.000 robotników. Wartość
 jej wynosiła w 1929 r. 60 milionów dola-
 rów. Właścicielem fabryki jest b. am-
 basador Stanów Zjedn. w Warszawie, John
 North Willys.

MACHINACJE KS. PSZCZYŃSKIEGO.

Wrocław. — W ub. roku okr. sąd cy-
 wilny w Świdnicy na Śląsku wrocław-
 skim skazał ks. Pszczyńskiego (ojca) na
 zapłatę 1.053.000 mk. niem. fabryce
 związków azotowych w Waldenburgu.
 Fabryka ta zbankrutowała. Okazało się,
 że ks. Pszczyński nie wpłacił gotówki
 za swoje akcje tej fabryki. Onegdaj mia

UWAGA! Na ogólne sądanie publiczności pobyt prezydentów. Bez Krwawej operacji i bez noża.



Zlecenia pp. lekarzy ściśle wykonuje się Matki! ratując wasze zdrowie! Wasze dzieci przynajmniej abymy wyrosły do lat 15-16. Zależy to od was. Groźna, może spowodować nawet śmierć! Dla obrotów na rąbku specjalna pasta fraunczka, na skrywienie kregostupa i pochylecie się trzymanie gorsetu ortopedycznego. Dla amputowanych astucyjne nogi, na płaskie stopy wkładki. Ze względu na ciążę i krzywe dziecko znaczenie antiozę. Zakład czynny codziennie jak również w niedziele i święta.

HOTEL KALISKI Przejm. Specj. Dyr. Kapaport.

ła się odbyć rozprawa, lecz została odroczone, albowiem zastępcy prawni obu stron oświadczyli, iż toczą się rokowania ugodowe pomiędzy stronami i dlatego prosili o odroczenie rozprawy. — Sprawa ta o tyle jest ciekawa dla polskiego Śląska, że ks. Pszczyński (ojciec) nie wpłacił również na rzecz „Oswagu” gotówki 3,500,000 zł. Obecnie nadzorczą sądową „Oswagu” wnosi skargę przeciwko ks. Pszczyńskiemu o owe 3 miliony 500 tysięcy zł.

SPADEK WPŁYWÓW SKARBU PAŃSTWA W STYCZNIU.

Warszawa. — Zgodnie z danymi ministerstwa skarbu wpływy z danin publicznych i monopolu w styczniu r. b. zmniejszyły się w stosunku do grudnia ub roku o 23,1 milj. zł., wynosząc ogółem 130,5 milj. zł.

W zakresie podatków bezpośrednich zwyżkajęcych, wpływy zmniejszyły się o 15,8 milj. zł., wynosząc w styczniu r. b. 44,1 milj. zł.

W 10 miesiącach bieżącego roku budżetu tego, t. zn. 1932/1933 wpływy z danin publicznych i monopolu wyniosły ogółem 1356,2 milj. zł., czyli 70,22 proc. preliminarnej na cały rok kwoty.

PROJEKT ZMIANY TARYF POCZTOWYCH.

Warszawa. — W ministerstwie poczt i telegrafów opracowywane są projekty wprowadzenia pewnych modyfikacji w do tychczasowych taryfach pocztowych. Zmiany dotyczyćby taryf listów poleconych, próbek towarów, oraz t. zw. przesyłek mieszaných i obowiązywałyby od 1 kwietnia b. r.

DELEGACJA GÓRNIKÓW U MIN. HUBICKIEGO.

Warszawa. — 16 b. m. przybyła do Warszawy delegacja górników z Górnego Śląska i obydwu Zagłębi węgłowych. Delegację z postem na sejm śląski p. Fessem przyjął min. Hubicki.

Delegaci przedłożyli p. ministrowi prośbę o zapobieżenie wielu redukcjom i obniżce płac w górnictwie, którą proponują przemysłowcy. Po przedstawieniu obecnego położenia w Zagłębiach węgłowych delegacja górników złożyła p. ministrowi memoriał w tej sprawie.

P. minister obiecał delegacji użyć wszelkich możliwych środków celem skłonienia przemysłowców do zaprzestania redukcji oraz przyrzekł interwenjować w sprawie umów i proponowanych obniżek płac. W dniu wczorajszym delegaci górników przyjęci byli w min. przemysłu i handlu.

MONETA JUBILEUSZOWA ODSIECZY WIEDNIA.

Warszawa. — Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej, podczas rozpatrywania preliminarza budżetu ministerstwa skarbu sprawozdawca dr. pos. Szarski zgłosił rezolucję, wzywającą rząd, ażeby z uwagi na przypadający w roku bieżącym jubileusz odsieczy Wiednia przez Jana III Sobieskiego, dał wyraz pamięci i hołdu odrodzonej Polski dla bohatera króla przez wybitnie odpowiednie dnie monety pamiątkowej.

ATAK SZALU I ZGON PO ZAŻYCIU PROSZKÓW Z KASY CHORYCH.

Lublin. — W niezwykłych okolicznościach zmarł w szpitalu w Chełmie niejaki Dubaczyński, z zawodu monter. Dubaczyński od dłuższego czasu cierpiał na bóle głowy w następstwie potłuczenia się kiedyś przy pracy. Ponieważ bóle te zbyt często mu dokuczały, Dubaczyński udał się do Kasy Chorych po pomoc lekarską. Ordynujący lekarz zapisał mu jakiś proszek, które pacjent zażył wkrótce po przybyciu do domu.

Skutki okazały się jednak fatalne. Nie tylko bowiem ból się nie zmniejszył, ale — przeciwnie — Dubaczyński dostał ataku szalu. Po przewiezieniu go do szpitala — zmarł w strasznych męczarniach.

Wypadek ten wywołał ogromne po-

ruszenie. Władze prowadzą dochodzenia. **WYSIEDLENI Z NIEMIEC ZA ZGŁOSZENIE OBYWATELSTWA POLSKIEGO.**

Łódź. — W piątek przybył na stację Łódź Kaliska pociąg od strony granicy niemieckiej, wiozący kulkanaście rodzin emigrantów Polaków, katolików, przezważnie włościan, wysiedlonych z Niemiec z tego powodu, że zgłosili obywatelstwo polskie.

Należy zaznaczyć, że transporty wydłonych z Niemiec Polaków przejeżdżające przez Łódź, są ostatnio zjawiskiem coraz częstszym.

NADUZYCIA W BANKU „UNION” W WARSZAWIE.

Warszawa. — Do prokuratora wpłynęła skarga członków banku spółdzielczego „Union” przeciwko dyrektorowi tego banku, Berlinerblauowi, oskarżonemu o nadużycia w sumie 89.000 zł. Prokurator przekazał sprawę do urzędu śledczego w celu prowadzenia dochodzeń.

SKONFISKOWANO SAMOCHÓD PRZEMYTNIKÓW Z MIGDAŁAMI.

Katowice. — W piątek rano w miejscowości granicznej Przystawie w pow. rybnickim straż graniczna skonfiskowała niemiecki samochód pochodzący z Bytomia, w którym przemytnicy przewozili 90 kg. migdałów.

Aresztowano równocześnie dwóch obywateli niemieckich z Bytomia: Weinholda i Ryszarda Melicha. Weinhold i Melich trudnili się zawodowo przemytem. Ostawiono ich do sądu karnego w Rybniku, a następnie do Katowic.

Sensacyjny zwrot w śledztwie przeciwko redaktorowi Ciesielskiemu.

Warszawa. — W toku śledztwa w sprawie redaktorów Ciesielskiego i Gwizdalskiego nastąpił zasadniczy zwrot. Z polecenia sędziego śledczego Grabowskiego został aresztowany główny świadek sprawy Alfons Kohn na podstawie zeznań którego wszczęto dochodzenia przeciwko red. Ciesielskiemu i Gwizdalskiemu. Kohn był wielokrotnie karany za różne przestępstwa, a ostatnio odsiadywał więzienie w Bydgoszczy. Oskarżył on red. Ciesielskiego i Gwizdalskiego o udział w bandzie przemytników. Na podstawie tych zeznań nastąpiło aresztowanie dziennikarzy pomorskich w połowie listopada 1932 roku. Zwolniono ich na parę dni przed świętami Bożego Narodzenia.

Na ponowne aresztowanie Alfonsa Kohna, który swoimi oszczerstwami zeznaniami przyczynił się do aresztowania red. Ciesielskiego i Gwizdalskiego, złożył się szereg przyczyn. Kohn został aresztowany nie tylko w związku z wprawą dziennikarstwa w błąd przez rzucenie oskarżenia na niewiarygodnych dziennikarzy pomorskich ale również w związku z wykrytym oszustwem, popełnionem na szkole niemieckiego kupca z Pępłina — Bonusa. Dodać trzeba, że Kohn ma jeszcze do odsiedzenia 2 lata więzienia za różne oszustwa i fałszerstwa.

NA ŚLĄSKU UJAWNIONO WIELKĄ AFERĘ KOKAINOWĄ.

Katowice. — Śląska Straż graniczna wykryła wielką aferę kokainową. Oto w Zależu w mieszkaniu trzech robotników znalazła policja 10 stoików kokainy.

W związku z tem przytrzymał emeryta Jana Ślązaka i Mikołaja Ślązaka, oraz Karola Farnika.

Kokaina pochodzi z przemytu i była przeznaczona na zbył w innych województwach.

WYKRYCIE MORDERCÓW PO 14 LATACH.

Kielce. — Organa śledcze P. P. wznowiły dochodzenia w sprawie ohydnej zbrodni, dokonanej przed 14 laty w Białowie pow. iłżeckiego.

Wówczas to dnia 15 grudnia 1918 r. dokonano napadu rabunkowego na tamtejszą plebanję. Bandyci zamordowali proboszcza s. p. ks. Fudalskiego, poczem spłądowali gospodarstwo i zbiegli bez śladu.

Mimo energicznych dochodzeń sprawców nie ujawniono i dopiero obecnie na

Dr. med. BIELSKI JERZY
ul. JASNOGÓRSKA 88.
Przyjmuje od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem.

podstawie otrzymanych informacji areztowano na polecenie władz sądowych w rezultacie przeprowadzonych dochodzeń policyjnych mieszkańców Białowa: Władysława Mrocza, lat 35 i Łukasza Michała, liczącego już lat 60. Obaj byli sprawcami potwornej zbrodni, która po 14 latach odżyje niebawem na sali sądowej.

SPRAWCA ZAMACHU W BEZDANACH UJĘTY.

Wilno. — W Wilnie otrzymano wiadomość, że władze bezpieczeństwa publicznego ujęły sprawcę groźnego zamachu bombowego na budynek stacyjny w Bezdanych w ub. r. Sprawcą zamachu ma być rzekomo pewien zredukowany funkcjonariusz państwowy. Szczegóły ze zrozumiałych względów są narazie trzymane w tajemnicy.

Piótło białe pościelowe i do domowego użytku najtaniej się kupuje podczas **BIAŁYCH TYGODNI** w firmie **I. RZASIŃSKI** Il-ga ALEJA 29.

„DZWIĘKOWE „GRAND-KINA”
Dziś w niedzielę po raz ostatni! **ZWYCIĘZCA** i JEAN MURAT i KATE NAGY ORAZ **WŁOCZĘGA** z Lawr. Tibbet i Est. Ralston
Tylko w niedzielę o godz. 12.30 w południe **Zona na jedną noc** z Mary Glory
Nad program Aktualności P. A. T.

Snieżyco błada...?

Snieżyco błada, gdy szumisz i wyleasz, Gdy mleczesz w oczy tumanów tyłaczem Stuchaj...! Jak mocno dziecka serce bije i jak pacierze szepczą usta drżące.

Patrzaj... Do szyby przytulonym wzrokiem Błaził dziecina daleko — i szuka „Czy też już łódzie... i kłody zapuka...?”

Patrz, jakieś cienie bezkarnie się wloka, Jakże im ciężko brodził w tej powodzi. Nogi wpadła w dół, w przepaść — głęboka. Każdy krok z trudem i męka przychodził.

Zmarznięte dłonie próżno łakną ciepła: Wiatr ostyżi wodził i szarpie i targa... Na (wzary) troska łodami okrzepła I jakaś prośba zamarla na wargach!...

Włęcz tym, co muszą na szlak iść tufaczy Zechciej ukazać znaki upragnione O, chciej im ścieżki i drogi oznaczyć, Aby wiedzieli, gdzie iść, w którą stronę?...
W. B e r n a s i k.

WRAZENA I UWAGI.

W obronie drzew.

Gdy się wejdzie do lasu, odczuwa się nie tylko piękno przyrody i świeżość powietrza, ale doznaje się wrażenia, że wszystko wokół tchnie urokiem niewysłowionym dla człowieka.

W tem zrozumieniu na Zachodzie zasadają nawet na peryferjach miast całe zagajniki, z których powstają piękne lasy dla pożytku spacerowiczów. Na ulicach również pozwalają drzewom rozrastać się na tyle, by stanowią cienie aleje, chroniące od sypkoty w lecie i dające cień ochładzający.

Zatem ludzie, choć nie zawsze uodolnie, chcą naśladować naturę. I ten z pejzażystów - ogrodników i inżynierów - ogrodników jest prawdziwym mistrzem, który potrafi najskuteczniej i najracjonalniej tę naturę naśladować i podpatrzeć jej piękno. Drzewostany na Zachodzie i w środkowej Europie są nadzwyczaj pielęgnowane i szanowane. A sędziwe drzewa, jak lipy, dęby, klony i t. d. nikt nie poważyłby się wycinać. Przeciwnie, takie drzewa, nawet gdy są uszkodzone, specjalnie się, dosłownie, umiętnie łąta i zasila, by dalej rosły i trwały. A klimat tam jest daleko łagodniejszy, więc i drzewa mniej się marnują, bo nie wymarzają tak, jak u nas.

A my! widocznie nauczyliśmy się od naszego mroźnego klimatu z lekkim sercem wyrzynać drzewa, których mamy mniej niż inne narody, dla urojoných często i błahych, lub jednostronnie ujętych poczynają. Przenaczamy na wycięcie drzewa na takich poważnych nawet miejscach, jak nasze cmentarze, nie doceniając ich uroku.

I teraz można zobaczyć już poznacone „nacechowane”, piękne starodrzewie na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie. Zapytujcie się, co ważniejsze? Czy te piękne drzewa, czy stojące pod nimi kamienne pomniki? Za sto lat pomniki zapadną się w ziemię, bo nie będzie komu

się nimi opiekować, tylko jedne piękne starodrzewie otuli i uszanuje te prochy drogie dla pokoleń. Gdy są wyniszczymy stare drzewa, zrobi się wtedy z cmentarzy nawet nie parki do spacerów, a zwyczajną dzielnicę miejską, lub w najlepszym razie ogród owocowy, jak przy Katedrze św. Rodziny w Częstochowie.

Panowie fachowcy i opieki cmentarnej zastanówcie się bardzo krytycznie, nim wytniecie jedno kilkusetletnie drzewo! My już lasów pięknych mamy bardzo skąpo (może trochę na Śląsku i w Białowieży). Nasze plantacje miejskie są więcej, jak za krótko kurtyzowane. Proszę wejść w aleje na terytorjum fabryki „Peltzerów” na Stradomskiej ulicy (teraz 1-go Maja) w Częstochowie — i porównać tam piękne cienie alejki — swobodnie rosnących drzew — z naszymi ulicznymi drzewami. Drzewa dobrze dobrane do szerokości ulic w swym wzroście gatunkom mogą rosnąć pięknie przynajmniej do pewnego czasu bez cienia i wtedy takie aleje mają swój cel i urok. A może to obcimanie i wyrzynanie drzew robi się z biedy, by było czem palić w cieplarniach miejskich i t. d.? W takim razie budżet miasta powinien z góry asygnować dostateczną sumę na opał, a drzew nie niszczyć, bo to zdrowie i piękno miasta.

Wacław Jelocki.

Zacisze — Sabinów.

P. prof. Mąkoszy za atrakcje muzyczne, p. Zakurkiewicz za śpiew, p. Jambitka za hułaty, p. Brodzinbalet za plectywo. Miejscowym dziennikom za bezpłatną reklamę, panom gospodyniom - helnarcom za łaskawą pracę. Dyrektki i pracownicy fabryki wyrob. aluowych i ostrych Z. Kobylarski i Spółka za pomoc przy dekoracji, oraz wszelkim którzy przyczynili się do powstania funduszu na niezmierzonych uczceniach składamy podziękowania **POLACZONA PATRONATY** Gimn. im. H. Sienkiewicza.

Greta Garbo, Ramon Nowarro, Lionel Barrymore, Lewis Stone. Jakż Innym film miał taką obsadę-tylko **MATA-HARI** Następny przebój „GRAND-KINA”

KRONIKA

Niedziela 19 LUTEGO

Dziś — Komrada pust. Jutro — Leona b. Eleuterjusza Wschód słońca o godz. 6.50 Zachód " " 17.06
Kalendarzyk historyczny: Bitwy z Moskwą pod Wawrem i Ryczywołem w 1831 r.

— Zebrał członków Stow. Mężów Kat. w Rakowie. Dziś, w niedzielę o godz. 3 po poł. w sali Akcji Katolickiej w Rakowie odbędzie się walne zebranie członków Stow. Mężów Katolickich, na którym wygłoszona zostanie prelekcja „Zadania współczesnego mężczyzny katolika - obywatela”, oraz omówione zostaną szereg spraw programowych i wewnętrzno - organizacyjnych.

— Konferencja i odczyt o ruchu pątniczym i turystycznym w Częstochowie. W celu zainteresowania tutejszego społeczeństwa sprawami ruchu pątniczego i turystycznego, tak ważnymi dla naszego miasta, Stow. Kupców Polskich organizuje w poniedziałek, dn. 20 b. m., o godz. 19-ej w sali Rady Miejskiej przy ul. Gen.

Dąbrowskiego nr. 14 konferencję organizacji miejscowych i osób interesujących się temi zagadnieniami.

Na konferencji wygłoszony zostanie przez p. Cz. Nowickiego referat na temat „Czem była, jest i być powinna Częstochowa”.

Aktualne to zagadnienie zgromadzi nie wątpliwie szerokie sfery społeczeństwa miejscowego. Wejście bezpłatne.

— Z parafii św. Rocha. Dziś, w niedzielę, w sali przy ul. św. Rocha nr. 37, o godz. 4-ej po poł., odbędzie się ogólne zebranie członków i członków Ligi Katolickiej. Na zebraniu tem ks. red. W. Mondry wygłosi referat p. t. „Nowoczesna praca katolicka”.

— Walne zebranie Czest. Oddziału Polsk. Cz. Krzyża. Zarząd Częstochowskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża zwołuje na dzień 3 marca b. r. o godz. 18-ej w sali klubu „Victoria”, Il-ga Aleja 43, doroczne walne zebranie członków dożywnych i rzeczywistych Czest.

Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie prezesa Zarządu z działalności Oddziału, 2) wybór 3-ech nowych członków w miejsce ustępujących na zasadzie starszeństwa wyboru, 3) ustalenie programu prac i budżet na rok 1933, 4) wolne wnioski.

— **Ogólne zebranie wieści katolickich.** Dziś, w niedzielę, o godz. 4 po południu w sali Katedralnej (Narutowicza 13) odbędzie się ogólne zebranie Stowarzyszeń Niewiast Katolickich par. św. Rodziny i św. Zygmunta. Wstęp wolny dla członkiń Ligi Katolickiej za okazaniem legitymacji.

— **Na uroczystości 15-lecia Rarańczy.** W ub. piątek wieczorem wyjechały do Warszawy na uroczystości 15-lecia Rarańczy delegacje miejscowego koła powiatowego P. O. W. i Związku Legionistów ze swoimi prezesami na czele.

— **Zebranie V Stow. M. P. Z. w Rakowie.** Dziś, w niedzielę, o godz. 3 po poł. w kancelarii parafialnej, odbędzie się zebranie V S.M.P.Z. w Rakowie.

— **Z teatru kolejowego.** Dziś, w niedzielę, zespół amatorski Kol. Przyp. Wojskowego odegra pierwszy raz w Częstochowie wodewil w 4-ach aktach ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskięgo p. t. „Bosa Królowna”, muzyka St. Ekiera. Reżyseria i inscenizacja sztuki spoczywa w rękach p. Z. Mutke, orkiestra p. kap. Biernackiego, zaś fachowe kierownictwo nad całością obejmuje p. Jastrzębski.

Sympatyczny ten teatrzyk amatorski gromadzi zawsze licznie publiczność. Ceny biletów najniższe od 30 gr. do 99 gr. wraz z podatkiem. Początek o godz. 5-ej wiecz.

— **Nadzwyczajne zebranie Okr. T-wa Rzemieślniczego.** W dzisiejszą niedzielę, o godz. 15-ej w lokalu własnym (Aleja 9) odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Okr. T-wa Rzemieślniczego.

— **Inspekcja plutonu żandarmerji.** Od kilku dni w Częstochowie bawi i prowadzi inspekcję miejscowego plutonu żandarmerji ppłk. Plato Bałaban, dowódca żandarmerji wojskowej w armji polskiej.

Z działalności Komitetu walki z handlem kobietami.

Dnia 16 b. m. odbyło się w lokalu Państwowej Szkoły Higjeny w Warszawie ogólne zebranie członków Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietai i Dziećmi. Wysłuchano sprawozdania z działalności tej instytucji, z którego wynika, że mimo trudnego położenia finansowego w jakim się znajduje i redukcji personelu, nie zmniejsza ona intensywności swej pracy w kierunku zwalczania handlu kobietami, wykazując w dalszym ciągu bardzo szeroką działalność. Szczególniejszą uwagę Komitet poświęcił sprawom propagandy zarówno krajowej jak i zagranicznej (wysłano 1.138 paczek zawierających materiały informacyjno-propagandowe oraz około 35.000 plakatów ostrzegawczych), badaniu metod pracy analogicznych instytucji zagranicą i dostosowaniu ich do naszych potrzeb oraz wciągnięciu do współpracy jaknajwiększej liczby organizacji społecznych. Misję Dworcową, pomimo znacznie zmniejszonych subsydjów udzieliły w tym czasie pomocy przeszło 183.000 podróżujących kobiet.

Dotychczasowy statut, opracowany przed 10 laty uznano na poprzednim walnym zebraniu za niedostateczny wobec rozwoju prac Komitetu. W związku z tem Zarząd Komitetu przedstawił projekt nowego statutu, który, rozszerzając zakres działalności tej instytucji, wprowadza jednocześnie zmiany w jej ustroju. Projekt powyższy został przez obecnych przyjęty.

— **Do wiadomości bezrobotnych miasta Częstochowy.** Komisja świetlicowa dla bezrobotnych zawiadamia za naszem pośrednictwem, że wpiely mężczyzn bezrobotnych do lat 25 do świetlic dla bezrobotnych przyjmują Sekretariat Komisji Świetlicowej (III Aleja nr. 71 m. 4 I piętro) we wtorki i czwartki od godziny 18-ej do 20-ej.

— **Wielka zabawa kostiumowa w szkole p. St. Ligęzy.** Dziś, w niedzielę, o godz. 3-ej po poł. w pięknie udekorowanych salach szkoły p. St. Ligęzy (Al. Kościuszki 8) odbędzie się wielka zabawa kostiumowa dla wychowanków zakładu i młodocianych gości. Zapowiedziana na dziś oryginalna ta zabawa dzięki utrwaleniu w pamięci miłych wspomnień z poprzednich tego rodzaju imprez wzbudziła w światku dziecięcym zrozumiałe zainteresowanie. To też Dyrekcja szkoły wspólnie z Komite-

s. 1 p.

Edward Pukaczewski

b. student Wyższej Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie, b. urzędnik Magistratu m. Częstochowy. **Opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Zakopanem dnia 15 lutego 1933 r.**
Eksportacja zwłok z dworca kolejowego nastąpi w niedzielę dnia 19 lutego o godzinie 2-ej po południu do kościoła św. Rodziny poczem na cmentarz na Kule.
O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pozostali w niestwierżonym żalu i rozpoczynając Złota z sarkofagiem, rodzice i siostry.

s. 1 p.

Edward Pukaczewski

b. student Wyższej Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie, b. urzędnik Magistratu m. Częstochowy. **Opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Zakopanem dnia 15 lutego 1933 r.**
Eksportacja zwłok z dworca kolejowego nastąpi w niedzielę, dnia 19 lutego o godzinie 2 po poł. do kościoła św. Rodziny poczem na cmentarz na Kule.
O czym zawiadamia ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W CZĘSTOCHOWIE.

tem rodzicielskim dokładają wszelkich starań, by nie zawieść nadziei dziatwy i dać jej przynajmniej raz do roku maksimum uciech i zabawy w gronie rówieśników. Niemal wszyscy przybędą w barwnych kostiumkach. Poza tem przygotowano moc różnych atrakcji. M. in. w czasie zabawy dokonany zostanie wybór pary królewskiej, tańce zaś prowadzić będzie sam mistrz Kostecki.

Smaczny i tani bufet na miejscu. Wejście 50 gr.

— **Zebranie składników węgla.** Staraniem członków Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie branży węglowej odbędzie się w przyszłą niedzielę dn. 26 b. m., informacyjne zebranie wszystkich polskich składników węgla. Na porządku dziennym będą aktualne sprawy niezdrowej konkurencji w handlu węglem oraz kwestje podatkowe. Zebranie odbędzie się w lokalu Stow. Kupców Polskich (Aleja 24) o godz. 16.

— **Wieczorek taneczny w szkole powszechnej Nr. 14.** Dziś w sobotę, o godz. 8-ej wiecz. staraniem Kom. Rodzicielskiego szkoły powszechnej Nr. 14 odbędzie się w gmachu szkolnym ul. Waszyngtona 62 (d. Jasna) wieczorek taneczny dochód z którego przeznaczony zostanie na dożywianie najbiedniejszych dzieci. Wejście 1 złoty.

— **Koncert mandolinistów na Częstochowiance.** Dziś, w niedzielę, o godz. 6 wiecz. w sali teatru przy fabryce „Częstochowianka” odbędzie się koncert zespołu mandolinistów T-wa Teatralno-wokalno-muzycznego uroczaimo przy przedstawieniem przez odegranie 2-ech arcywesołych komedji „Żywy nieboszczyk” i „Kapral w opałach”.

— **Z teatru Kameralnego.** W sobotę o godz. 4 pop. po cenach znizonych od 49 gr. arcywesoła komedja p. t. „Życie jest skomplikowane” w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego. Wieczorem o g. 9 po raz trzeci znakomity utwór komedjowy T. Rittnera „Wilki w nocy”.

— **Miesięczne zebranie członków „Ogniska Robotniczego”.** Dziś, w niedzielę o godz. 4 m. 30 po poł. w sali chóru kościelnego przy par. św. Zygmunta odbędzie się miesięczne zebranie członków Stow. Rob. „Ognisko Robotnicze”.

— **Ze Stow. „Rodzina Wojskowa”.** W niedzielę, dn. 5-go b. m., dorocznym zrywaniem „Rodzina Wojskowa” obchodzi swoje święto. Jedną z atrakcji tej uroczystości była wspólna herbata, uroczajona tombola i tańcami. Chcąc zaś podkreślić jedną z idei swej pracy, „Rodzina Wojskowa” 50 proc. czystego zysku przeznaczyła na dożywianie dzieci rodzin bezrobotnych, dzięki czemu 30 dzieci przez pewien okres czasu otrzymywać będzie codziennie obiad, złożony z zupy, mięsa i chleba.

— **Nagrody za utrzymanie czystości w domach.** Kierownik Zarządu Miasta przyznał dozorczy domu przy ul. Bór Nr. 29 p. Michałowi Morynia premję w wysokości zł. 20 za utrzymanie podwórka i posesji we wzorowej czystości oraz dozorczy domu przy ul. Strażackiej Nr. 5 p. Marcinowi Irzykowskiemu premję w tej samej wysokości za utrzymanie chłownika przed posesją we wzorowym porządku.

— **Autobusy będą płaciły mniejszą opłatę ubezpieczeniową.** Jak wiadomo, władze wprowadziły przymus ubezpieczenia pasażerów w autobusach i przedchodni od dn. 1 lutego. Przedsiębiorcy autobusowi nie wykupili jednak polis ubezpieczeniowych, gdyż towarzystwa

ubezpieczeń na kilka dni przed wejściem w życie ustawy, ustaliły opłatę od autobusu w wysokości 1.112 zł. rocznie, co przedsiębiorcy uznali za sumę niemożliwą do zaplacenja. Na konferencji sfer zainteresowanych w obecności wiceministra komunikacji Gallota doszło do porozumienia. Oto przedsiębiorcy autobusowi będą płacić rocznie zamiast 1.112 zł. około 700 zł.

— **Rejestracja pojazdów mechanicznych w Częstochowie.** W dniach 24 i 25 lutego odbędzie się rejestracja wszelkich pojazdów mechanicznych w Częstochowie przez Komisję rejestracyjną z Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych z Kielc.

— **Wieczorek taneczny w Szkole Handlowej Stow. Kupców Polskich.** Dziś, w sobotę, o godz. 5-ej po poł. staraniem Gminy IV klasy specjalnej przy Szkole Handlowej w gm. uhu tejże szkoły (ul. Handlowa) odbędzie się wieczorek taneczny. Do tańca przygrywać będzie doborowy zespół muzyczny. Bufet na miejscu. Wstęp 99 gr.

Ewidencja stowarzyszeń Okólnik do wojewodów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało nowy okólnik do wojewodów ze wskazówkami technicznymi co do sposobu załatwienia spraw dotyczących stowarzyszeń. Władze powiatowe i wojewódzkie, wydając decyzję odmowną, są obowiązane udzielić odpowiednich objaśnień o przysługującym stronie prawie odwołania. Po rozpatrzeniu statutu i ocenie, że niema przeszkód do zarejestrowania, mają powiadomić o tem stronie, głosząc ją do uiszczenia opłat za ogłoszenie w „Monitorze Polskim”. Celem ułatwienia urzędem wojewódzkim założenia rejestrów i zapewnienia ich jednolitości, Ministerstwo spraw wewn. we własnym zakresie ma rozesłać do urzędów wojewódzkich potrzebne arkusze rejestracyjne.

W odpowiedzi na zapytania niektórych urzędów wojewódzkich okólnik informuje, że pozostawia wojewodom unormowanie sprawy, czy niezależnie od rejestru należy w dalszym ciągu prowadzić ewidencję stowarzyszeń prowadzoną dotychczas w niektórych urzędach w formie kartotek i t. d. Wojewodowie unormują te sprawy w zależności od potrzeb poszczególnych urzędów i starostw, a to ze względu na znaczne różnice w tym zakresie na terenie poszczególnych starostw. Tak samo przedstawia się sprawa prowadzenia ewidencji stowarzyszeń zwykłych.

PODZIĘKOWANIE.

PP. Przedstawicielom Władz, Wojskowej, Instytucji i Organizacji za wzięcie udziału w Pontyfikalnym nabożeństwie i uroczystej Akademii na czel J. Św. Papieża Piusa XI, Redakcjom „Gońca Częstoch.” i „Niedzieli” za odpowiednio artykuły i kilkakrotnie wzmianki o święcie Pańskim, wykonawcom programu uroczystej Akademii, a w szczególności Sz. P. Profesorowi F. Szafjanowskiemu za wygłoszenie świetnego pod względem treści i formy pretekstu. Chorem katedralnym mieszanym pod kierunkiem p. Dyr. J. Kowalskiego za wspólny i impulsem śpiew, orkiestrę katedralną pod kier. p. Dyr. Z. Rezlera za staranne wykonanie odpowiednich utworów muzycznych, p. Irene Ezerówna za piękna deklamację przy faskawym akompaniamencie p. St. Brzezińskiego, Sz. Ks. Proboszczowi A. Godziszewskiemu i p. K. Grzmiałczkowi za gustowną dekorację estrady, PP. Gilcowie, Miecznikowej za faskawo sprzedane programy, P. Izwiłkowi za pełnioną czynność przy kasie, PP. Pietrzakowi, Skurczyłowskiemu, Jeglerowi, Salwickiemu, Cekuśowi, Klimasowi i Jeżowi za utrzymanie wzorowego porządku na sali, oraz Sz. Publiczność, która przybywając tak licznie złożyła namóżny hołd Ojcu św., składając serdecznie „Bóg z nami”

KOM. OBCHODU ŚWIĘTA PAPIESKIEGO

Dla oczyszczenia krwi, pije rano przez kilka dni z rzedu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zalecana przez lekarzy.

— **Pamiętajmy o głodnych zwierzętach.** W związku z apelem do ludzi dobrej woli, a szczególnie do przyjaciół zwierząt o ofiary na dokarmianie zwierząt w miejscowym zwierzyńcu (Al. Kościuszki) proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że cena wejścia do zwierzyńca jest b. tania i dostępna dla wszystkich, wynosi ona bowiem: dla dorosłych 30 gr., dla młodzieży 20 gr., a dla wojskowych i dzieci 10 gr.

Tylko więc gremjalne odwiedzanie zwierzyńca przez publiczność zapewnić może biednym zwierzętom jakie takie dokarmianie i pozwoli przetrwać zimą.

— **Odczyt p. Tadeusza Bocheńskiego.** W sobotę, dn. 18 b. m., o godz. 6 wiecz. w sali Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza p. Tadeusz Bocheński, znakomity literat i tłumacz, wygłosi referat p. t. „Poeci Polski współczesnej”.

Wstęp dla dorosłych 60 gr., dla młodzieży 30 gr.

— **Dar amerykański dla młodzieży P. C. K.** Młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża otrzymała ostatnio za pośrednictwem komisji głównej kół młodzieży P. C. K. 1.400 metrów płótna, nadesłanego przez amerykańską młodzież Czerwonego Krzyża. Z płótna tego ucyta będzie bielizna i rozdana następnie pomiędzy najbiedniejsze dzieci bezrobotnych, a tak że najbardziej potrzebującym członkom kół młodzieży P. C. K. Zaczętych bowiem należy, że 70 proc. kół młodzieży P. C. K. istnieje przy szkołach powszechnych.

Koła młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża rozwijają szeroką akcję samopomocy, zajmują się dożywianiem młodzieży, rozdawnictwem bielizny itp. Na terenie całej Polski istnieje 1.060 kół przy szkołach, grupujących przeszło 80.000 młodych społeczników.

— **Termin składania zeznań o dochodzie przedłożony do 1 maja.** W roku bieżącym termin składania zeznań o dochodzie za rok ubiegły ustalony w ustawie na 1-go marca będzie przedłużony do 1-go maja r. b.

W tym terminie płatny jest państwowy podatek dochodowy w wysokości po łowy tej kwoty która przypada od wyka zanego w zeznaniu dochodu, osiągniętego w roku 1932 względnie połowy podatku wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie.

— **Hr. Brassowa apeluje.** W ub. piątek mec. Szyszkowski z Warszawy, pełnomocnik wdowy po wielkim księciu Michaie Aleksandrowiczu hr. Brassowie złożył skargę apelacyjną na wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie, oddalający pretensje hr. Brassowej. Obszerne wyrody apelacyjne zawierają 70 stron pisma maszynowego.

Tym razem sprawa odbędzie się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie.

— **Szulernia w pociągu.** W pociągach dalekobieżnych od kilku tygodni rozpanoszyła się szajka szulerów, która ogrywa nainnych. Ostatnio szajka ta, w pociągu Warszawa — Katowice, obegrała 3-ech km'otków, którzy stracili około 800 złotych. Należałoby pomyśleć służbę pociągów, by ta reagowała na grę w karty, która się nagminnie szerzy w pociągach.

— **„Na gapę” do Palestyny.** Przed kilku dniami partje Częstochowie przejechały dwie partie emigrantów-żydów, zdających do Palestyny.

Do obu partji przyłączyło się szczęśliwie żydów częstochowian, bez biletów i gotówki. Kombinacja ta jednak nie udała się im, gdyż na czeskiej granicy zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie za uiszczenie nielegalnego przekroczenia granicy. Po odbyciu aresztu czeka ich powrót do Częstochowy pod eskortą policyjną.

Sprawa o włamanie do lombardu Spółdzielczego Banku Ludowego.

Zuchwała kradzież z włamaniem z lombardu Spółdzielczego Banku Ludowego, dokonana 30 października 1926 r. była jedną z największych kradzieży notowanych w kronice kryminalnej naszego miasta.

Szajka włamywaczy, uzbrojona w cały arsenał skomplikowanych instrumentów, dostała się do skarbca lombardu, rozpruła kasę ogniotrwałą i skradła różnych przedmiotów na sumę około 60 tysięcy złotych.

O kradzieży tej wszyscy już prawie zapomnieli, lecz dzięki niespodziewane

mu zwrotowi staje się ona znowu aktualna.

Oto niejaki Henryk Milton, odbywający karę długoletniego więzienia w jednym z więzień francuskich, zawiadomił władze sądowe, że był on jednym z współuczestników kradzieży i że współnikami jego byli Aleksander Dziewanowski i Karol Kurnikowski, obydwoj stali mieszkańcy Warszawy, oraz Hipolit Stawierski z Poznania.

Wszystcy wskazani przez Milтона domniemani uczestnicy kradzieży w dniu 10 marca staną przed Sądem Okręgowym. Odpowiadają oni z wolnej stopy.

— Świadców w sprawie zdemolowania lokalu P. P. S. Dalsze przestępowanie świadków w sprawie apelacyjnej o zdemolowanie lokalu miejscowej P. P. S. w okresie przedwyborczym do Sejmu odbyło się w dzisiejszą sobotę. Przesłuchani zostali przez sędziego Geizlera: st. przod. policji Miniszewski, Bzowiecki oraz Przybyła.

Z Sądu Okręgowego.

6 miesięcy więzienia za sfalszowanie podpisów na wekslu.

W ub. piątek w sądzie okręgowym na wakanzie karnej sędzia Terpiłowski roz. poznawał w trybie uproszczonym sprawę mieszkańca Krzepic, 28-letniego Ignacego Siejki, właściciela składu węgla, — oskarżonego o to, że w roku 1930 sfalszował na wekslu na sumę 500 zł. podpis Józefa Puchały, wręczając go następnie Jakóbowi Rozentalowi, zam. we wsi Praszka, gm. Przystajń, jako częściowe wyrównanie swoich długów.

W toku rozprawy sądowej Siejka ze skruchą przyznał się do winy, oraz wyznał, iż pchnęły go do tego trudne warunki materialne.

W konkluzji sąd, biorąc pod uwagę doychczasową niekaralność oskarżonego, skazał go na 6 miesięcy więzienia, lecz karę darował na mocy amnestji.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 18 na 19 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Isza Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46

W nocy z dnia 19 na 20 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosńskiego — Kordeckiego Nr. 27

— Drobnny pożar w śródmieściu. W ub. piątek o godz. 9-ej wiecz. zaalarmowane zostało Pogotowie Straży wieści o pożarze w domu przy ul. Aleja Wolności nr. 13, w którym mieści się gimnazjum państwowe im. Romualda Traugutta. Jak się okazało, zapaliły się tylko sadze w komini. Pogotowie Straży po zażegnaniu niebezpieczeństwa odjechało z powrotem do remizy.

Wykrycie potajemnej gorzelni.

W środę we wsi Jamki, gm. Rększowice, wykryto kompletne urządzenie tajnej gorzelni w mieszkaniu Antoniego Kołaczki. W chwili wkroczenia urzędników skarbowych, gorzelnia było w pełnym ruchu.

Aparaty odkażające oraz 5 litrów denaturatu zasekwestrowano, zaś Kołaczka aresztowano do dyspozycji władz sądowych.

— Nie opłaciła się skórka za wyprawę. Zatrzymani zostali Szyjka Waclaw (Stary Rynek 19) i Stempel Leon (Nadzieczna 41) za kradzież snopka słomy wart. 80 gr. na szkodę Szczerkowskiego Stanisława, zam. w Działoszynie.

— Za nietaktowne zachowanie się w urzędzie. Za nietaktowne zachowanie się w urzędzie spisano doniesienie na Leszczyńskiego Kazimierza (Narutowicza 228), Malika Andrzeja (Targowa 9) i Szymańskiego vel Reńskiego Stanisława (Targowa 9).

— Male, ale dobrane towarzystwo. Za opilstwo spisano doniesienie na Weronikę Jasnes (Warszawka 65), Mutko Lucjana (Tartakowa 5), Leszczyńskiego Kazimierza, Malika Andrzeja i Szymańskiego vel Reńskiego Stanisława.

— Skarga o przywłaszczenie. Adryanowicz Stanisław zameldował policji, że Bugala Karol (Piastowska 51) przywłaszczył dynamoszynę wart. 350.

— Pobit i jeszcze grozi zabiciem. Puzsiek Wawrzyniec (Mała 16) zameldował policji, że na ulicy Narutowicza dojeżdżał do niego Henryk Koćwin, zam. przy ul. Mokrej nr. 12 i bez żadnego powodu pobit go, przyczem odgrażał mu zabiciem.

— Kradzież narzędzi pracy. Miłkowski Edward (Wręcyczna 92) zameldował policji, że w nocy na 13 b. m. nieznaną sprawcą dostał się do komórki za pomocą urwania kłódki, z której skradł narzędzia.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”
Słynny film, który poruszył całą Europę
CZŁOWIEK BEZ NAZWISKA
Jeszcze jedno tragiczne auto-właskielstwo
W niedzielę 19 b. m. o godz. 12.30
ZATRUTE DUSZE
Coty parter 49 groszy, łóże 99 groszy.

dzia ślusarskie i inne przedmioty wartości 150 zł.

— Kleszonkowcy grasują. Gajdzik Marcin zam. we wsi Ujejce, gm. Wojkowice, zameldował policji, że na N. Ryнку skradziono mu z kieszeni 31 zł.

— Za niechlujstwo. Za niezachowanie czystości przy wypieku chleba, spisano doniesienie na Arona Libermana (Narutowicza 52).

— Za kradzież i stawianie oporu. Za kradzież i stawianie czynnego oporu funkcjonariuszowi P. P. zatrzymani zostali Papierz Jan (Kordeckiego 10) i Szymczyk Waclaw (św. Rocha 102).

— A może znajda się jeszcze naiwni. Za urządzenie oszukającej gry w trzy karty spisano doniesienie na Pawlika Bonawenturę (Kilińskiego 16).

Kronika sportowa.

W piątek rozpoczął się w Zakopanem 14-te międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski. W piątek, t. j. w pierwszym dniu zawodów odbyły się biegi juniorów, t. j. bieg sztafetowy, bieg indywidualny oraz zawody do biegu złożonego.

Wczoraj przed południem odbyło się losowanie do hokejowych mistrzostw świata w Pradze. Na czele trzech grup

rozstawiono Austrię, Niemcy i Szwajcarię, przyczem dosłownie do każdej grupy jedną z najsłabszych drużyn, to znaczy: Rumunię, Belgię i Łotwę. Czechosłowację i Polskę uznano za drużyny o równej sile i wylosowano je znowu do dwu grup. Polska znalazła się w grupie z Niemcami.

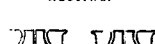
Zapowiedziane mistrzostwa łyżwiarzkie Polski w Bielsku, w ostatniej niemal chwili przeniesione zostały z powodu złych warunków atmosferycznych do Katowic. Wyniki pan były następujące: Mistrzostwo Polski zdobyła Popowiczowa (STL) 109,8 punktów, wicemistrzynią Polski została Czorzówna (STL) 89,6 pkt. 3) Fiala (Cieszyński T.Ł.) 83,9, 4) Bzdokówna (STL) 82,2. Wyniki panów możemy podać tylko ogólnikowo, ponieważ szczegółowa punktacja dotychczas nie została ogłoszona przez komisję. Mistrzostwo Polski zdobył Iwasiewicz (WTL), drugie miejsce Staniszewski (WTL), 3) Grobert (STL), 4) Nockiewicz (WTL), 5) Breslauer II (STL), 7) Marmol (ITL), 8) Kalor (STL), 9) Szubert (Bielsko-bialskie T. Ł.) i 10) Heinrich (Bielsko-bialskie T. Ł.).

Nie przebrzmiały jeszcze echa zimowych wyścigów konnych na stadionie zakopiańskim, a już w przyszłym tygodniu Zakopane oglądać będzie nową wielką imprezę wyścigów automobilowo-motocyklowych. Wielkie te wyścigi organizuje komisja sportowa zarządu miasta i zdrojowiska wespół z krakowskim Klubem Automobilowym i Klubem Motocyklowym.



Międzynarodowe zawody w hokeju lodowym w Pradze.

W tych dniach rozegrane zostaną w Pradze międzynarodowe zawody hokeju na lodzie o mistrzostwo świata. Na dzieciu naszym widzimy stadion zimowy w Pradze, który jest terenem walk o mistrzostwo.



Victor Varconi i Józef Schlikdraut. Film naprawdę nieprzeciętny, z którym rywalizować może chyba „X - 27”. Posiada przepiękne tło — wschód. Od początku do końca trzyma w napięciu uwagę widza, a scena końcowa, rozstrzał kobiety - szpiega, emocjuje i wzrusza. — Jako drugi, wyświetlany est film p. t. „Harold się żeni...” z królem humoru i niezrównanym w swoich akrobacyjnych wyczynach na drapaczach chmur, ulubieństwem całej kinowej publiczności. Harold Lloyd. Czyż trzeba dodawać, że w czasie wyświetlania pechowych przygód Harolda widzowie poproszą zaśmiając się do łez. — Nad programem pokaz powstawania banknotu w mennicy państwowej.

Pijani wojskowi sowieccy

uczynili „zajazd” na polską osadę.

Z Wilna donoszą: Tragikomiczny wypadek zdarzył się w śróde w pobliżu pogranicznej miejscowości Mikołajewszczyzna.

Trzy pary sań zjechały z szumem i hałasem przed osadę wojskową Jana Teresiewicza. Kiedy Teresiewicz zdumiony wyjrzał przed ganek, kto go tak wesoło i hucznie odwiedza, stwierdził ze zdumieniem, że w saniach znajdowali się wojskowi sowieccy w towarzystwie kobiet. Teresiewicz zawiadomił o tem strażnicę KOP-u, skąd przybyła na nartach sekcja żołnierzy z podoficerem na czele.

Jak się okazało, sowieckie towarzystwo w składzie 4 mężczyzn i 4 kobiet odbywało kuliszami i w stanie podochocym zamiast do wsi sowieckiej, za jechali przed polską osadę.

W czasie zatrzymania gości jeden z żołnierzy sowieckich dobył rewolweru i

strzelił do strażnika polskiego, na szczęście chybił.

Kiedy chciano go rozbroić stawił opór. Odbyła się konferencja graniczna polsko-sowiecka w tej sprawie i w wyniku jej wesoła kompanja sowiecka po skłonkowi wianu im broni oddano w ręce władz bolszewickich.

Ostatnie wiadomości.

15-LECIE RARANCZY.

Warszawa 18.2. — W związku z uroczystościami 15-lecia Raranczy i 15-lecia czynów zbrojnych polskich organizacji wojskowych na Wschodzie zjechali do stolicy ze wszystkich stron kraju członkowie P. O. W.

Wczoraj o godz. 7 wiecz., w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja, którą zagał gen. Górecki, poczem wygłoszono szereg przemówień, związanych z uczczeniem 15-lecia przebicia się II brygady pod Raranczą.

Dzisiaj po nabożeństwie w kościele Garnizonowym nastąpi pogrzeb sprowadzonych z Rosji zwłok ś. p. ppłk. Szula, śp. mjr. Gniańdo i ś. p. kpt. Brandysa na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

PO ZAMACHU NA FLORYDZIE.

Miami, 18.2. — Lekarze, którzy zbadali w więzieniu Zangarę stwierdzili, że nie zdradza on żadnych oznak anomalji umysłowej.

Upiory wojenne

GROZNE NASTROJE W CAŁEJ EUROPIE.

Wiedeń, 18.2. — Konferencja małej Ententy wywołała w tutejszej opinii publicznej b. silny oddźwięk. Wszystkie dzienniki są przepełnione artykułami na temat groźnej sytuacji międzynarodowej oraz wezwaniami pod adresem miarodajnych przedstawicieli czynników austriackich, by wobec groźby powikłań wojennych, jak najprędzej wyjaśnili sytuację zagraniczną Austrii w kierunku ściślejszej ustronności. Najtrafniej ujął rolę Austrii liberalny „Neues Wiener Tagblatt” we wstępnym artykule zatytułowanym „Upiory wojenne”. Dziennik pisze: podobnie jak załamanie się austriackiego zakładu kredytowego dało przed dwoma laty początek ogólno-swiatowemu chaosowi finansowemu, tak obecnie pozornie mało znacząca afera broni w Wirmberguji wywołała w Europie panikę, która przemieniła się w psychozę wojenną. Bar dzo często dzieje się bowiem tak, że małe stosunkowo wydarzenie wywołuje wielkie skutki w historii. To powinno być przestroją zarówno dla rządu jak i stron nielw z powodu ciężającej na nich odpowiedzialności.

DEMONSTRACJE PRZECIWZYDOWSKIE.

Berlin 18.2. — W państwowej szkole artystycznej w Berlinie doszło do niebawymych jeszcze w tej formie demonstracji antysemickich przeciwko kilku profesorom o lewicowej orientacji. Oddział szturmowy, złożony ze studentów, otoczył gmach szkoły w chwili odbywania się egzaminu państwowego. Egzamin został przez studentów przerwany. Znani jako Żydzi profesorowie: Kamps, Lahs i Tappe zostali gwałtem wyprowadzeni z sali i wyparci na ulicę przed gmach szkolny. Następnie żelaznymi hakami i hacelami studentci zabili drzwi pracowni profesorów lewicowych. Komunistyczni słuchacze szkoły, którzy stanęli w obronie profesorów, zostali obezwładnieni siłą. Na budynku szkolnym pojawiła się flaga narodowo-socjalistyczna. Do demonstracji przylączył się zebrany na ulicy tłum, wnosząc okrzyki przeciwko profesorom lewicowym.

SMIERĆ 2 LOTNIKÓW.

London, 18.2. — Lotnicy angielscy Lawson i Ross spadli z wysokości 1.000 metrów podczas lotu nad Capetown, ponosząc śmierć na miejscu.

Bismarck mówił w roku 1864: „Liczyć na sprzymierzeńców, to to samo, co zrzędnować z hanblu zamorskiego i wydać wybrzeże na łup wroga”.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd i członkowie III-go Stow. Międz. Polskiej Męskiej przy par. św. Rocha, składają tą drogą serdeczne podziękowanie J. E. ks. Biskupa Dr. T. Kubinie, organizatorowi i protektorowi rekolekcyj zamkniętych dla Stow. Międz. Kłędzu Sekr. Jan. Mgr. Z. Lipie, ks. Młodziejowi M. Król i oraz SS. Strytkom za fachową opiekę nad rekolektantami.

KINO-TEATR „ATLANTIC“
Wstrząsający film
ZAKAZANA KOBIECIA
z Jettą Goudal, F. Yarobym i inn.
OPAK HAROLD SIĘ ŻENI
Początek o godz. 1 po poł. Wejście od 30 groszy.

W obronie drzew owocowych.

W roku 1927 na łamach poczynnego „Gońca” prowadzono szeroką dyskusję o zwalczaniu mszycy krwistej i innych szkodników w ogrodach. Pomiedzy innymi podkreślono, że walka ze szkodnikami tylko w ogrodach tych właścicieli, którzy doceniają konieczność takiej pielegnacji, nie da całkowitych rezultatów, o ile nie będzie obowiązujała na to ustawy tak, jak to jest zagranicą. Tam bowiem władze delegują powiatowych instruktorów do lustracji ogrodów w różnej porze roku, a niezależnie od tego zobowiązują samych właścicieli do składania zeznań o jakości drzew owocowych i stanie ich zdrowotności. Tylko temu zawdzięczając, płacimy tak wysokie ceny za owoc zagranicą.

Gdyby u nas zowoc naśladować zagranicę, to — wobec dużej ilości nowo założonych ogrodów — zwiększył się produkcja własnych owoców czystych (jakie oglądamy na wystawach), za które dajemy płacimy zagranicą około 30 milionów złotych rocznie, a niezależnie od tego konsumujemy 10 razy mniej, niż zjada owoców obywatel zagranicą. Jest to z krzywdą dla państwa i narodu!

Nasuwa się pytanie, kto za taki stan ponosi odpowiedzialność? Bądźmy szczerzy: winę ponosi każdy, kto nie chce za granicę naśladować.

Wszak ustawy, wcale nie gorszą od zagranicy, już mamy: dziennik ustaw Nr. 108 z r. 1927 (patrz str. 922 i art. 3, 5, 13 i 16). Mamy również zerobocic, bo wyjątki jakie stanowią niektóre ogrody dobrze utrzymane, nie uratują sytuacji i nie odróżniają zagranicą! — Roboty obowiązkowe w sadzie są: przedzadanie koron, usuwanie chorych gałęzi, skrobanie pni i bielienie wapnem, spryskanie całych koron cieczą: bordoską, karbolinowem sadowniczym, emulsją naftową - mydlaną, odwarem kwasu lub nikotynu; dalej skopanie lub przeora nie ziemi, po uprzednim zasileniu nawozami i wreszcie założenie opasek dla łowienia robactwa. Szczegółowe wskazówki o przyrządzaniu cieczy i czasie

wykonywania tych robót znaleźć czytelnik w mojej broszurce p. t. „Jak zwiększyć dochody z drzew owocowych” za 40 groszy w każdej z miejscowych księgarni.

Od roku istniejący w Czechochowie Oddział Związku Ogrodników pragnąłby przywrócić się do poprawy zlego stanu naszych ogrodów i dlatego Zarząd tego oddziału pomoc tym wszystkim państwom posiadaczom ogrodów, którzy sami nie mogą zająć się doprowadzeniem swoich ogrodów do stanu wymaganego ustawą, przez polecanie ludzi do tej pracy zdolnych, za wynagrodzeniem indywidualnie umówionem. Zgłoszenia przyjmie Zarząd w lokalu p. Radziejowskiego, ul. Jasnogórska 24, ewent. prezes Zarządu, p. Stanisław Jastrzębski jr., II Aleja Nr. 22. Niezależnie od tego Zarząd Związku poczynił kroki w Starostwie, celem wprowadzenia wspomnianej ustawy w życie na terenie miasta i powiatu.

Na tem miejscu pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że miarodajne czynniki, na mocy obowiązującej ustawy, poprą nasze wysiłki, co oby nastąpiło jaknajprędzej, gdyż najwyższy czas już nadchodzi. Tembardziej, że pozostawienie starych zarażonych ogrodów w tym stanie, w jakim się dziś znajdują, grozi zażeraniem i zagładą dla młodych nowo założonych drzew, których — stwierdzić należy z zadowoleniem — dużo przybyło tak w samej Czechochowie jak i w okolicy.

Ignacy Miodkowski.

Z KRAJU.

(-) Śmierć dziecka wskutek zimna i głodu. We wsi Solniki, w zrujnowanej chacie, na szczątkach rozwalonego pieca, znaleziono zwłoki 6-letniego chłopca. Nieszczęśliwe dziecko zmarło wskutek zimna i głodu. Matka jego jest to umysłowo chora kobieta i posiada bezwładną rękę. Obowiązek opieki nad chorą matką i dzieckiem spoczywał na gminie.

(-) Wyrodny syn trzymał matkę w kołomyżach. Przed sądem okręgowym łódzkim stanął dwaj bracia 29-letni Czesław Figa i 36-letni Leon Figa. Akt oskarżenia zarzuca im maltretowanie 75-letniej matki Wiktorji. Staruszka, jak się okazuje — była przez synów więziona w komórkę, w której gnieździły się szczurzy, nie posiadała żadnych środków do życia i zmuszona była do żebrania. Jak się okazało, jeden z synów jest właścicielem domu, tłumaczy się jednak,

że miał małe dochody i nie mógł utrzymać matki.

Drugi syn tłumaczył się przed sądem że nie chciał ponosić wyłącznie kosztów utrzymania matki i dlatego musiał wyzmówić jej mieszkanie i umieścić w komórkę. W rezultacie sąd skazał obu wyrodných synów po jednym roku więzienia.

(-) Podwójne samobójstwo. We wsi Mokre, na sznurze, przyczepionym do sufitu, powiesiła się we własnym mieszkaniu 38-letnia Syrypina Prokopiuni, zaś w kilka godzin później uczynił to samo mąż jej — 37-letni Stefan. Przyczyna samobójstwa nie ustalona.

Gorszący spór i krwawe zakończenie.

Przed kilku dniami zmarł w Grodzcu ojciec czterech synów, 79-letni Łukasz Grabara. Staruszek pozostawił po sobie pewien majątek, który chcieli odziedziczyć wszyscy bracia. Dwaj z nich, po uprzednim porozumieniu się, postanowili ojcu wyprawić pogrzeb, a jako rekompensatę za ten czynnyk przeznaczają do podziału między siebie pozostawiony majątek przez zmarłego.

Postanowienie swoje wprowadzili w czyn i zakupili tanią trumnę, do której złożyli zwłoki staruszka.

Dwaj pozostali bracia, dowiedziawszy się o tem, doszli do przekonania, że zakupiona trumna jest nieodpowiednia i za kupili inną droższą, którą przywieźli do domu żałoby.

Gdy przywieziono nową trumnę, bracia, którzy zakupili poprzednio już trumnę, uczuli się mocno dotknięci i nie pozwolili na przełożenie zwłok. Na tem też doszło między braćmi do kłótni, a następnie do gorszącej bijatyki.

W rezultacie ci, którzy kupili drugą trumnę, postawili na swoim, a kupiona poprzednio trumna przeznaczona na żłób dla koni.

Niesamowita historia ta nie skończyła się jednakże na tem. Bo oto, gdy, po pogrzebie druga para braci powróciła do domu bryczką, jeden z obrażonych braci, Józef Grabara rzucił się z siekierrą na brata Dionizego i uderzył go nią trzykrotnie w głowę. Zaatakowany Dionizy padł po raz pierwszy na ziemię, tracąc przytomność. Od niechybnej śmierci uchroniła Dionizego Grabarę, nasunięta głęboko na czoło grubą czapka barania.

Niesamowitym sporem między braćmi zajęła się miejscowa policja.

Mści się na własnej żonie.

W dniu 17 b. m. 5 po poł. niosąc wagę wyszedł z bramy mąż mój Józef Gradań zam. ul. Narutowicza 4 i pobliż mnie dotkliwie, a następnie groził zabiciem i w tym celu wyszedł wieczorem o godz. 7 pod park Narutowicza na Zawodzie, kiedy wcałami do domu pobliż. Lece na krakę mój torca jego Kacpra Gradaonia ucieki.

Upominam wobec tego Józefa Gradaonia aby zaprzestał wszelkich zaczepek i groźb, gdyż w przeciwnym razie sprawę skieruję na drogę sądową.

Marjanna Gradań, Kacper Gradań Zawodzie, Sporna Nr. 6.

SPRAWOZDANIE

ze zbiorci odzieży, przeprowadzonej przez Sekcję Opiekł nad Matką i Dzieckiem Powiatowego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym, za czas od 23.1. — 31.1. r. b.

1) Zebranych zostało 169 sztuk, w tem: 59 szt. bielizny, 63 szt. ubrania, 24 pary pończoch i skarpetek, 15 par obuwia, 8 par rękawiczek. Wszystkie wyszczególnione rzeczy zostały oddane do kłowników 3 szkół powszechnych w Barakach (szkola Nr. 9 ul. I Mała), na Stradom Grodzku (ul. Narutowicza 185). W szkole Nr. 9 dostało 8 sztuk ubrania 23 dzieci, w szkole Nr. 21 — 59 szt. 17 dzieci i w szkole przy ul. Narutowicza 185 — 52 szt. 32 dzieci. Kierownicy wymienionych szkół nadałali imienne wykazy odbiorawych dzieci.

2) Oprócz rzeczy wpłynęły też do dn. 15 lutego r. b. następujące oliary pieniądze: Magistrat m. Czechochowy — 100 zł, 27 p. — 50 zł, 49 gr., 7 p. a. l. — 28 zł, 86 gr., Sędziowia Śadu Okręgowego — 8 zł, 50 gr., oficierowie i podoficerowie D-twa 7 Dyw. Plech. — 12 zł, 90 gr., p. Belina-Prądmowska — 5 zł, 20 gr., Ułjański — 1 zł, p. Szydłowska Józeta — 1 zł, p. Bieleńnowa — 2 zł, dr. Zand — 1 zł, p. Anczykowski Ludomir — 1 zł, p. Irena Jegorow — 50 gr., p. Br. Federek — 1 zł i bezimiennie — 50 gr. Razem 213 zł, 75 gr.

Te pieniądze te zostały zakupiony materiał na bieliznę, która się obecnie szyje. Szczegółowe sprawozdanie zostanie podane po rozdaniu bielizny dzieciom.

3) Lista osób, które złożyły dary w naturze: p. Klawa, p. E. Reimshüssel, p. Biedalowa, p. Pełkowa, p. dr. Jabłowska, p. Wilkoszewski, p. Myszkowska Helena, p. dr. Nowakowa, Zgumński X., Wytwórnia trykotaży „Runo”, p. Krygier, p. Zaleska, p. Dużyńska.

4) Lista osób, które złożyły odzież po dn. 31.1. r. b. zostanie ogłoszona po rozdaniu rzeczy do szkół.

Wszystkim ofiarodawcom Komitet Nies. Pom. Bezrob. składa tą drogą podziękowanie. Jednocześnie przymienna się, że akcja zbiorci trwa nadal — prosimy więc o składanie używanej odzieży.

OFIARY.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Teresy Kachłowej, Członkini Stowarzyszenia pań Młodzieżcia św. Wincencgo a Paulo przy parafji św. Rocha składają na kuchnię tegoż Stowarzyszenia zł. 6 (sześć).

Praca nie dla każdego jest dostępna, żłób oliare na bezrobotnych!

AKUSZERKA
M. Kolańczyk udziela porad. Dla niezamężnych uwstępstwa. Ulica Piłsudskiego nr. 13/15, naprzeciw dworca kolejowego.

DO WYNAJĘCIA
pokój frontowy z oddzielnym wejściem, ul. Dąbrowskiego 6. Wiad. u dozercy domu. 211

GDYNIĄ
Sprzedam plac w centr. z oficyną murowaną lub zamieniam na dom z ogrodem i ziemi parę mógł z dopłatą dla mnie. — Świątka przy Lipowej, H. Drubicki. 175

AKUMULATORY
radjowe reperuje pod gwarancją po cenach konkurencyjnych oraz ładowanie akumulatorów radjowych i samochodowych TEICHER, I Aleja nr. 14 tel. 791, w podwórzu. 1740

Z POWODU KRYZYSU
strzeżenie 30 gr., gołenice 20 gr w Zakładzie tryzyskiej ul. Targowa nr. 21 (dawn. Jatkowa) naprzeciw Straży Ogniowej. 137

LOKAL
fabryczny lub sklady, także dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia. Ofer ty do sklepu „Gońca” pod „R”. 355

SKLEP
spółczyczy z urządzeniem i towarami oraz mieszkanie, do odstąpienia, ul. Warszawska 69. 355

MAGLE
nowej konstrukcji, lekkoobieżne, wykrabiam, ul. Kiedrzyńska nr. 38. 226

DOM
jednopiętrowy z ogrodem do sprzedania. Wiadomość ul. św. Barbary nr. 80. 215

NASIONA
warzywne i kwiatowe. Dalej w pięknych odmianach. Drzewka, krzewy owocowe i dzikie. Róże i byliny. Wielki wybór w Zakładzie Ogrodniczym S. Jastrzębkiego w Czechochowie, II Aleja nr. 22. Cenniki na żądanie.

LOKALE PRZEMYSŁOWE
do wynajęcia, z napędem lub bez, w Zakładzie „Józefów” na Zawodzie. Informacje: ul. Ślaska nr. 21/23.

DO WYNAJĘCIA
jeden pokój z kuchnią, z wygodami, ulica Kiedrzyńska nr. 1, róg ul. Warszawskiej, 311

DO SPRZEDANIA
lub w dzierżawę w całości lub częściowo ośrodek, grunta orne, łąki i stawy, rybne. Wiadom. ul. Wieluńska nr. 11.

Z POWODU KRYZYSU
Zniżamy ceny na wszystkie rodzaje fotografji. Fotografje do paszportów i innych dowodów osobistych wykonywane na poczekaniu. Zakład art.-fotogr. „STELLA” II Aleja 33.

PLACE
przy ul. Kiedrzyńskiej do sprzedania. Wiadom. ulica Myśliwska nr. 19, Zabłocki. 395

OSOBA
inteligentna o miłej powierzchowności, w poszukiwaniu osoby do gospodarstwa u starszych państwa lub w samotnej osobie. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do dnia 25 b. m. ul. Kordeckiego nr. 4/8 A. 4. Mikulajczyk d. B. 343

MAGIEL
do sprzedania. Ostatni Grosz, ulica Bór nr. 29, Herman. 389

500 ZŁ.
w teczce z różnymi papierami, pozostawione na kontuarze w dniu 14 b. m. przez nieznanego klienta, są do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia w nowoostrojonej filji Pralni Chemicznej Fabrykarni „Jawdwię” Aleja Wolności nr. 43/47. 226

PANIA
Bronisława M., Cioćki Ninki P., Euczia, Biały stok, proszą o adres do skł. „Gońca” J. L. 358

ZAMIENIE
posadzę nauczycielki z Jedrzajowa do Czechochowy. Poniosę wszelkie koszty przeprowadzenia. Łaskawe oferty do sklepu „Gońca” pod „Nauczycielka”. 360

DYNAMKO
małe, 12-łowe, do sprzedania, ul. 7-miu Kamienic nr. 9 m. 5. 312

MOTOR
„Perkun” siła 13 H. P. ropowy sprzedam, ul. Narutowicza nr. 246, 374

LOKAL
wynajmęj 3 pokoje, kuchnia, łazienka w domu starym nieskan! — wwanym, 80 zł miesięcznie, ulica Kazimierza nr. 10.

MIESZKANIE
z balkonem na piętrze do wynajęcia. — Rynek Wieluński nr. 9. 225

SŁONECZNY
ciepły, umebłowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. II Aleja nr. 38 m. 5. 378

DUŻY POKÓJ
słoneczny z piecem kuchennym do wynajęcia, ul. Narutowicza nr. 246.

POKÓJ
z przedpokojem do gospodarstwa dla osoby inżyniernej, ul. 7-miu Kamienic nr. 12. 243

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią w wygodnym na dobrych warunkach ul. Kiedrzyńska 70 Warszawańskiej u gospodarza. 373

PLAC
do sprzedania przy ulicy Kilińskiej. Wiadomość ul. Jasnogórska nr. 20, Kulisiewicz. 371

DO WYNAJĘCIA
lokal na zakład fryzjerski w dobrym punkcie, ul. Warszawska nr. 87, gospodarz. 221

B. NAUCZYCIELKA
gimnazjum poszukuje noady, przygotowuje do szkół, dobra konwersacja francuska, może wyjechać. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Kresy”. 386

KUPIĘ
radio lampowe na baterji lub prad. Zgłoszenia ul. Paulińska nr. 76. 220

DO WYNAJĘCIA
lokal po Urzędzie Skarbowym od 1 lipca r. b. Wiadomość ul. 3-go Maja nr. 16 m. 1. 369

SPRZEDAM WYDZIERZAWIĘ
w całości lub częściowo ośrodek gruntu obisnego, łąki, sławy rybne. Od Czechochowy sześć kilometrów. Wiadomość ul. Wieluńska nr. 11. 363

SPRZEDAM
część domu i z siedmiu części placu, blisko Jasnej Góry. Wiadomość ul. św. Rocha nr. 67 — Organa Stefan. 386

DO SPRZEDANIA
maszynny do wyrobu czekolady i przyrządy do cukierków. Wiadomość ul. Prądzyńskiego nr 5 parter, m. 1. — między godz. 5 — 6. 385

DO SPRZEDANIA
dom na Zawodzie, ulica Bociania nr. 49, Kulasiewicz. 215

POTRZEBNY
do wykończenia księtek urzędniczych buchalterijny z francuskim. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Przemysł”. 353

KUPIĘ
półki sklepowe z szufladami. Oferty do sklepu „Gońca” pod „S.”. 394

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia, ul. 7-miu Kamienic nr. 7 m. 5. 370

ZGUBIONO
kartę zwolnienia wyd. przez 1 pułk Legionów Polskich artylerji polowej na imię Antoni W. Łaziński. 337

Z POWODU
wyjazdu jest do sprzedania budka. Wiadom. ul. Dąbrowskiego nr. 21. 384

Z POWODU
choroby sprzedam dom 2 place, tania, aby kupić. Wiadomość ul. Batorskiego nr. 27. 376

UNIEWAŻNIA SIĘ
zgubione weksle na zł. 7.000. — z wyst. Heleny Gawrońskiej na zlecenie Malgozaty Krasuckiej. 366

ZGUBIONO
kwit lombardu nr. 24485

ZGUBIONO
książkę inwalidzką wydaną przez P. K. U. na imię Antoni Naturalny. 382

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Marjan Wypych. 382

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Maria Sejda. 396

Książki buchalteryjne kalendarze w SKLEPIE „GONCA”
II Aleja Nr. 28, tel. 60.

ZAWIADOMIENIE.
Ogólny Związek Podolicek Rezerwy Rz. P. Koło w Czechochowie zawiadamia swych członków, iż w dniu 19 lutego b. r. o godz. 15.30 w plerwyszym i o godz. 16-ty w drugim terminie odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Koła. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich konieczna.



KOMITET RODZIELSKI ORAZ KIEROWNICTWO SZKOŁY ST. LIGĘZÓWNY
 w Częstochowie, Al. Kościuszki 8 tel. 186
 organizuje w niedzielę dnia 19-go lutego 1933 roku

Wielką Zabawę Kostjumową

dla dzieci szkoły, oraz mile widzianych gości. W czasie zabawy odbędzie się wybór pary królewskiej. Tańce pod kier. prof. bal. K. Kosteckiego. Zespół muzyczny pod kier. p. T. Z. Rezlera. Sala artystycznie udekorowana. Bufet obficie zaopatrzony — tani i zdrowy!
Wejście 50 groszy. Początek zabawy o godzinie 3-iej po poł. **Wejście 50 groszy.**

HUMOR I SATYRA.

W pogoni za popularnością.

Sędzia: — Czy oskarżony ma jeszcze coś do powiedzenia?

Oskarżony: — Nie, wysoki sędzie. Tylko prośbę o pośpiech, żeby wyrok mógł być umieszczony w dzisiejszych gazetach wieczornych!

Tylko oszołomiony.

— Pamno Amelio, wygląda pani przelicznie. Jestem oszołomiony...

— To się pan ze mną ożeń!...

— Powiedziałem: oszołomiony, nie zwariowany...

Liczba mnoga.

— Jaka jest liczba mnoga od „grosz”?...

— Złoty, panie profesorze...

Ona nie może.

— Moja Marysiu! Na komodzie tyle jest kurzu, że mogłam się podpisać...

— Tak, tak, proszę pana, ja zawsze mówię, że wykształcenie to wielka rzecz...

Podjeźrzany komplement.

— Narzeczony twój opowiada wszystkim, że jesteś warta tyle w złocie, ile wazysz.

— Kochany chłopaku! I komuż on to mówił?

— Przeważnie swym wierzycielom.

W sądzie.

— Jaki jest pański zawód? — zwraca się sędzia do świadka.

— Detaliczny handel drzewem.

— Cóż to znaczy?

— Sprzedając zapalki na ulicy.

Zguba.

— Starszy pan: — Czemu płaczesz, chłopcze? Czy się kto zgubił?

Chłonec: — Tak, ale to moja wina: czemu wyszedłem z babcią na przechadzkę, ona zawsze coś musi zgubić!

Istniejąca od roku 1848

Firma H. IMICH

W CZĘSTOCHOWIE

11-ga ALEJA Nr. 16, TELEF. 97

otwiera we własnym domu we frontowym sklepie sprzedaż detaliczną

i poleca po niskich cenach znanej dobroci Farby, lakiery, pendzle, cement, gips i t. p. artykuły.

PONIEDZIAŁEK, 20 LUTEGO.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor dla lotnictwa. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor. 15'10 Komunikat ekonomiczny. 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Przegląd portowy. 15'35 Skrzynka pocztowa. 15'50 Muzyka gramof. 16'25 Lekcja francuskiego. 16'40 Odczyt. 17'00 Koncert popołudniowy. 18'00 Muzyka lekka. 18'50 Rozmaitości. 19'20 Skrzynka rolnicza. 19'30 Feljton. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Komunikat pocztowa techniczna. 20'15 Koncert. 20'30 Transm. Komedii muzycznej w 5 odsłonach z teatru „S'30”. 23'15 Komunikaty. 23'20 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 19 LUTEGO.

Katowice — hala 408,7 m. moc 12 kw.

10'30 Nabożeństwo z kościoła N. M. Panny w Wielkich Piekarach na G. Śląsku. 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10—14'00 Transm. z Warsz. 14'00 Odczyt religijny. 14'20—16'30 Transm. z Warsz. 16'30 Skrzynka pocztowa. 16'45—19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Rozmaitości. 19'10 Intermezzo muzyczne. 19'25 Słuchowisko z Lwowa. 19'25 Komunikaty sport. 20'00 Koncert z Warsz. 21'20 Wiadomości sportowe. 21'30 Recital fortepianowy. 22'20 Muzyka gramof. 22'55 Komunikat z Warsz. 23'00 Muzyka gramof.

PONIEDZIAŁEK, 20 LUTEGO.

11'40—11'58 Transm. z Warszawy. 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20—15'25 Transm. z Warszawy. 15'25 Komunikat gospod. 15'35 Muzyka gramof. 16'10 Odczyt. 16'25—18'50 Transm. z Warszawy. 18'50 Odczyt. 19'05 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty strzeleckie. 19'30 Transm. z Warsz. 20'00 Skrzynka pocztowa techniczna. 20'15—23'30 Transm. z Warsz. 23'30 Muzyka taneczna.

W DOMU REKOLEKCYJNYM Akcji Katolickiej przy ul. św. Barbary 43 w Częstochowie odbędzie się Rekolekcje zamknięte 3 dniowe: dnia 1 marca dla niewiast, dnia 8 marca dla starszych panien, dnia 13 marca dla pan, dnia 16 marca dla starszych młodzieńców, dnia 26 marca dla młodych, dnia 2 kwietnia dla panów. Początek o godz. 20-iej, zakończenie rano.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 19 LUTEGO.
 Warszawa — hala 1411,8 m. moc 120 kw.
 10'00 Nabożeństwo z Krakowa. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat met. 12'15 Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. 14'00 Porady weterynaryjne. 14'20 Koncert. 14'40 Pogadanka rolnicza. 15'00 Koncert. 16'00 Program dla młodzieży. 16'25 Muzyka gramof. 16'45 Kacik językowy. 17'00 Koncert solistów. 18'00 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'25 Słuchowisko z Lwowa. 20'00 Koncert wieczorny. 21'20 Wiadomości sportowe. 21'30 Koncert fortepianowy. 22'20 Muzyka taneczna. 22'50 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

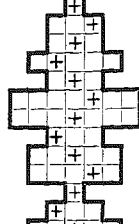


Nowe siostry sjamskie.

W Londynie w szpitalu St. Thomas pewna kobieta urodziła bliźnięta płci żeńskiej, które przysłyły na świat zróżnięte na kształt siostrzjamskich. Bliźnięta są zdrowe, jednakże według opinii lekarzy trzeba by będzie drogą operacyjną oddzielić od siebie, gdyż inaczej nie utrzymałyby się dłużej przy życiu.

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
 Choroby zębów i jamy ustnej. Zabęszczenie. ul. Najew. m. Panny 1-zaa ALEJA Nr. 10, tel. Nr. 2-50. Coda. od 9 do 11 od 7 do 9. W niedziele 3-2 pp. Ceny dostosowane do obecnego kryzysu.

LAMIGŁÓWKA Nr. 344.



Ulożył „OTELLO”.
 W figurę wstawić 14 wyrazów o poniższym znaczeniu. Litera na miejscu krzyżyków, czytane pionowo, dadzą fakt z dziejów historii Polski.
 Znaczenie wyrazów: 1) Powtórzenie inaczem; 2) Szmogłoka. 3) Tytuł турецkiego dostojnika. 4) Wyśniewa się in. 5) Miazło w Azji. 6) Utwór liryczny. 7) Gra hazardowa w karty. 8) Śmieć. 9) Naczelny hebrajski. 10) Pokos. 11) Opowiadanie stworzone ion. 12) Spółgłoska. 13) Polski poeta. 14) Tany.

Rozwiązanie lamigłówni Nr. 344 nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego” do dnia 22 lutego przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne. Nagrody rozdane zostaną drogą losowaną.

ROZWIĄZANIE LAMIGŁÓWKI Nr. 343.

Trafnych rozwiązań lamigłówni Nr. 343 nadesłano 32.

Przez losowanie nagrody otrzymują: I — powieść jednotomową Ludivka Stasiaka „Brandenburg” p. O. Rybkówna, Nowokolecka 8. II — powieść jednotomową I. Kraszewskiego — „Stara Baśń” p. Stanisław Salaniecki, H. Wronskiego 10, III — pocztówki artystyczne p. Antoni Rykaczynski, Zabudzie.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godz. 2-iej po poł. (III Aleja 52), celem odbioru nagród.

NAJOPRZYWCZYSZE
BOLE GŁOWY
 USUWA
KOWALSKINA
 ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM SERCE W PIERSIENIU
 FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA (FARMAKOLÓGICZNA) WARSZAWA

Wszelkie prawa zastrzeżone. SKANDER (Stefania Kanlakowa).

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

— Cóż robić, muszę — odpowiedział z takim przekonaniem, że kapitana zbiło to z tropu i odrzekł: — No, tak. Jeżeli chodzi o pogłębienie fachowych wiadomości, które istotnie są potrzebne, to rzeczywiście masz słuszną.

— Ciesz się Ryszard, z uczuciem ulgi, spozbręszyszy, że podejrzenie, jakie powstało w umyśle Słoińskiego, zniknęło.

W tej chwili zmienił również zamiar spędzenia nocy u przyjaciela i postanowił pójść do hotelu. Spojrzał na zegarek i z wyrazem pozornego zdziwienia rzekł:

— Późno już, muszę wracać. Poczem wstał i pożegnał Słoińskiego. Za chwilę znalazł się znowu na ulicy i szybkim krokiem podążył do najbliższego hotelu.

Nagle uczył głód. Przypomniał sobie, że przecież nie jadł od paru godzin. Skreślił do pobliskiej restauracji. Gdy wszedł do lokalu, przepelnionego gośćmi, w którym rozbrzmiewała muzyka jazzu, zapomniał na chwilę o swojej trosce. Kelner wyszukał mu jedno miejsce przy stoliku, na uboczu stołającym.

Ryszard kazał sobie podać kolację. Z początku zdawało mu się, że je z apetytem, tymczasem położenie jedzenia zostawił, nie dopił również piwa, zapłacił i wyszedł.

Odeszła go ochota pójścia zaraz do hotelu. Nie był śpiący, tylko zmęczony. Wiedział z góry, że nie zmrzuci oka, więc kroczył powoli przed siebie.

Było już późno i ruch uliczny zamarł. Gdziekolwiek tylko widać było ciemne sylwety przechodniów, których twarze sieki mokrym śniegiem, jak biczem lodowaty wiał północny, dających spiesznie do ciepłych, zacisznych mieszkau.

Ryszard, idąc wolno, bez celu, zaczął przemysłwiać nad sposobem wycofania swego nazwiska z testamentu, ale przypomniał sobie uwagę wu-

ja Zamiciekiego i uznał ją za słuszną. Mimo wszystko, co zaszło między nim a Marią nie chciał niszczyć jej dobrej sławy. Doprowadzało go jednak do największego gniewu to, że Marija na przekór jego woli postawi na swoim i on nie może znaleźć na to żadnej rady.

Gorycz i głęboki żal weszły w nim nagłe, a do tego dołączyła się jeszcze dziwnie niewytłumaczona tęsknota, za domem, za szczęściem, które blynęło, jak najpiękniejszy meteor na to, by zgasnąć szybko, na zawsze.

Gdy wrzescie znalazł się w pokoju hotelowym, postanowił nie myśleć o tem. — Stało się. Nic nie odmieni już jego doli — rozumował, kładąc się do łóżka.

ROZDZIAŁ IV.

Wprawdzie Marija wdziała rozterkę w duszy męża, gdy wracali od adwokata, ale była pewna, że zdoła mu wytłumaczyć konieczność przyjęcia spadku, że więc cały obrót sprawy pójdzie według jej życzenia.

To też wybuch Ryszarda sprawił jej nietylko bolesną niespodziankę, ale i zadał cios jej godności. Nieuzasadnione jego podejrzenia były zbyt upokarzające i Marija czuła się niemi głęboko dotknięta.

Nie myślała jednak, że Ryszard wypelni groźbę, jaką rzucił na odchodnym.

Gdy nie przyszedł pierwszego wieczoru, miała nadzieję, że wróci najazutrz. Tymczasem, pewnego popołudnia, korzystając z jej nieobecności wpadł, by pożegnać matkę i spakować najpotrzebniejsze rzeczy do odjazdu, zostawiając dla Marij list, w którym wyjaśnił powód swego postępku. Teraz Marija dopiero pojęła w jak straszem znalazła się położeniu.

Z sercem ściśniętem w bólu poraz dziesiąty czytała:

„Kochana Marjo!

Pod wpływem niegodnej słabości podpisałem akt darowizny, przez co popelnilem rzecz ohydna. Wrócić jednak opamiętałem się i doszedłem do przekonania, że nie zgadza się z mojem pojęciem o honorze przyjmowanie czegokolwiek od człowieka, choćby zmarłego, z którym nie łączyło mnie żadne uczucie przyjacieli, ani nawet sympatii.

Pomijając pobudki, jakie nim kierowały, korzy-

stanie ze spadku byłoby dla mnie w wielkim stopniu ubliżające. Wobec tego, że jesteś przeciwnego zdania, nie widzę innego sposobu wyjścia, jak tylko, bym Ci zostawił zupełną swobodę działania.

Wprawdzie nie zrzekam się schedy, gdyż nie mogę zrobić tego przez wzgląd na Ciebie, ale to właśnie jeszcze bardziej mnie gniewa i upokarza.

Pragnąc zapomnieć o wszystkim i usunąć się z Twojego życia wyjeżdżam z Warszawy.

Zycząc Ci szczęścia

Ryszard”.

Trzymając list, patrzyła z uczuciem rozpaczy na litery, wypisane ręką ukochanego człowieka, a lzy jak groch padały z jej oczu. Każde słowo raniło młodą kobietę, jak ostrze sztyletu, odbierało ze złotego snu, sprawiło niewypowiedziane katusze. W sercu Marij toczyła się walka. Znalazła się bowiem między młotem, a kowadłem: z jednej strony, własne szczęście, z drugiej, wyrzeczenie się go, dla wielkiej miłości, która zrodziła się w jej mózgu, podczas pobytu u adwokata.

Siedziała długo, zastanawiając się nad swoimi krokami i doszła do przekonania, że nie złoego nie popelnila i postąpiła zgodnie z własnym sumieniem. Zapatrzyła się zgoła inaczej na sprawę. Nie widziała żadnej zemsty ze strony zmarłego jak to sobie wymyślano w szale zazdrości Ryszard. Przeciwnie, była pewna, że Noriski żałując swego postępku, w ten sposób pragnął wynagrodzić im krzywdę.

Kategoryczny ton listu dotknął ją boleśnie i obraził, przechylił szale na stronę Norського. Marija powzięła zamiar wykonania tego, co uważała za swój obowiązek. Cel, dla którego przyjęła zapis nie mógł być niewykonany, choćby miała poświęcić własne szczęście.

Nie miała nigdy zamiaru korzystać z drowizny. Pragnęła tylko użyć jej do dzieła filantropijnego, które byłoby długotrwałym pomnikiem pamięci zmarłego. Ulożyła sobie, że obnie z Ryszardem zajmie się budowa gmachu dla sierot, który miałby stanąć w jednym z majątków s. p. Norського.

Wprawdzie Ryszard zniweczył radość wspaniałej pracy, której cały ciężar teraz spadał na jej barki, jednakowoż nie przestraszała ją to zgoła, gdyż piękny cel dodawał jej hartu i sily.

Omyłki w ogłoszeniach nie spowodowała do sadania swrótu gotówką i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wycofane. — Za terminowe zapraczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile pozwalają na to względy techniczne. Nie przyjmujemy ogłoszeń, które nie zostały opłacone przez nadawcę. — Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI